Nr. 207. Wtorek, 10 Września 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Władysław zasnął w Panu dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem w Budapeszcie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej właścicielowi dóbr i podporucznikowi rezerwy w pułku ułanów Arcyksięcia Karola Ludwika nr. 7, Marcelemu Rosko-Bogdanowiczowi, godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej proboszcza kościoła św. Anny we Lwowie ks. Mikołaja Pawłowskiego, oraz dziekana i proboszcza w Bełzie ks. Zenona Lubomęskiego, kanonikami rzymsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej kanceliście sądu powiatowego w Żydaczowie, Stanisławowi Kucharskiemu, w uznaniu jego pełnej poświęcenia i skutecznej działalności podczas pożaru budynku sądowego w Żydaczowie, złoty krzyż zasługi.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i wys. król. węg. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 27 lipca 1895 l. 39 295 przedłużyły na rok drugi udzielony Augustowi Sutterowi w Schweidniz (Szląsk Pruski) reskryptem z dnia 18 czerwca 1894 l. 10.440 wyłączny przywilej na świder ziemny w celu doprowadzenia nawozu do korzeni drzew i krzewów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla urządzenia zakładu do prowadzenia wody z rzeki Bystrzycy Sołotwińskiej do budynku stacyi wodnej, na stacyi Stanisławów, w obrębie gminy Knihinin, odbędzie się dnia 7 października 1895 na miejscu budowy.

Wykazy gruntów zająć się mających wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z d. 18 lutego 1878 r. (Dz. u. państw. nr. 30) w urzędzie gminnym w Knihininie przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stanisławowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 września.

Jednym z głównych punktów memoryału przedłożonego w maju W. Porcie przez ambasadorów mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, było, jak wiadomo, żądanie powołania do życia komisyi mającej czuwać nad przeprowadzeniem koniecznych reform w Armenii i utworzenie w Konstantynopolu t. zw. komitetu nieustającego. Wedle propozycyi ambasadorów przewodniczący komisyi nadzorującej miał być mianowany przez sułtana, zatwierdzony wszakże przez mocarstwa, a głównem jego zadaniem miało być czuwanie nad szybkiem i sumiennem przeprowadzeniem reform, wydawanie w tej mierze odpowiednich instrukcyj gubernatorom i odbieranie od nich regularnych raportów. Przewodniczącemu miało być dodanych do pomocy dwóch wiceprezesów, z których jeden powinien być wyznania chrześciańskiego. Na czele komitetu nieustającego, czyli komisyi kontrolującej w Konstantynopolu chciał mieć memoryał jednego z wyższych cywilnych lub wojskowych dostojników otomańskich, przyczem żądał, aby komitet ten składał się z sześciu członków, z których najmniej trzech musiałoby być Chrześcianinami. Do zakresu działania tego komitetu miało należeć badanie ewentualnych nieprawidłowości w administracyi, przyjmowanie podań i zażaleń i ich rozpatrywanie. Według propozycyi memoryału, ambasadorom miało przysługiwać prawo bezpośredniego komunikowania się z tym komitetem za pomocą drogomanów (tłumaczy). Po długich targach i pertraktacyach W. Porta widząc się coraz silniej naciskaną ze strony Anglii a także Rossyi i Francyi, które zobowiązały się z góry do solidarnego działania z W. Brytanią zgodziła się ostatecznie — jak już o tem wiadomo z depeszy — na przyjęcie wyżej nakreślonego projektu memoryału, czem wytworzyła podstawę do dalszych rokowań w ramach przyjaznego porozumienia. Obejmą one inne liczne punkta memoryału, mianowicie odnoszące się do samych reform i ich zakresu terytoryalnego, dalej amnestyi emigrantów, odszkodowania osób zrujnowanych napadami koczowniczych Kurdów i grabieżą wojska, rewizyi więzień, dokładnego zbadania toczących się procesów a wreszcie zabezpieczenia przywilejów ludności armeńskiej.

W ciągu akcyi mocarstw, nie zabrakło Turcyi gorliwych orędowników, którzy starali się ją bronić przed natarczywością państw interweniujących. Dzisiaj, gdy W. Porta widziała się zmuszoną przychylić do żądania sformułowanego w memoryale ambasadorów, ciż obrońcy zaczynają przepowiadać, że z uległości Turcyi mogą wyniknąć różne złe skutki. Zdaniem ich powaga władzy sułtańskiej ucierpi, Armeńczycy, zamiast wdzięczności dla Porty, jeszcze bardziej się do niej zniechęcą i zaczną myśleć o oderwaniu się zupełnem, wreszcie Angia i Rossya uczyniwszy pierwszy zgodny krok dla wywarcia nacisku na Turcyę, niezawodnie nieustaną w połowie drogi lecz wywierać będą dalszą presyę, z czego mogą wyniknąć poważne zatargi. Być może, iż w tem wszystkiem jest nieco racyi, lecz z tego bynajmniej nie wynika, że mocarstwa źle robiły nagląc Turcyę do zaprowadzenia reform administracyjnych w Armenii. Aby tego dowieść, trzebaby wykazać, że byłoby dobrze bez owych reform. Tymczasem stan dotychczasowy właśnie wytworzył stosunki jaknajniekorzystniejsze dla powagi władzy sułtańskiej, bo przecież do

---

Z przeszłości stańczykowskiej.

St. Tarnowski: „Studya Polityczne". Dwa tomy. W Krakowie. Skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej 1895 r.

Biorąc do ręki te dwa tomy, rzucając jednocześnie okiem na ostatnie zeszyty *Przeglądu Polskiego*, zawołać się musi — nieznużony! I istotnie, ten przydomek należy się Stanisławowi Tarnowskiemu.

Owe dwa tomy są zbiorem jego politycznych artykułów ongi w *Przeglądzie Polskim* drukowanych. Upłynie niebawem lat trzydzieści od założenia tego pisma, a wszystkie świadczą do roku pańskiego 1895, że Tarnowski był i pozostał nieznużonym.

„Z przekonania" — mówił ks. Roman Sanguszko, którego jeszcze mieliśmy zaszczyt znać, gdy go pytano o powód przystąpienia do walki narodowej.

„Z obowiązku" — mógłby odpowiedzieć Tarnowski, gdyby kto chciał dowiedzieć się, dla czego był i jest tak wyjątkowo w Polsce nieznużonym, zatem wytrwałym.

Rzadka to u nas cnota, wytrwałość w ogóle, tem dziwniejsza i cenniejsza, gdy idzie o pisanie, w społeczeństwie, które nie czyta. — Co może ta cnota, dowiódł Tarnowski. Dwie ostatnie jego książki: „Zygmunt Krasiński" i „Z Doświadczeń i Rozmyślań," rozeszły się, w sposób niebywały w Polsce, nadprzyrodzony, bajeczny — dwie edycye wyczerpane zostały całkowicie.

Nie liczył jednak na to przez lat trzydzieści nieznużonej pracy, przecież nigdy nie ustał, nigdy nie stracił odwagi, dla tego, że pisał — z obowiązku. Dodajmy, że nie stracił zamiłowania do pisania. Posiada on je w znacznej mierze i ono ułatwia mu niezawodnie spełnianie pod tym względem obowiązku. Powiedziałbym nawet, że ten jedynie obowiązek spełnia z prawdziwem upodobaniem. Wszystkie inne tak liczne, na tylu polach życia publicznego podjęte czynności, nie mają owej podpory i pomocy a sposób, w jaki dokonywane są, świadczy wyłącznie o sile uczucia obowiązku, o jego czystości, które znowu tłómaczą, dla czego wśród znękanych, rozczarowanych, zawiedzionych i zmęczonych, Tarnowski pozostał — nieznużonym; dla czego zasługuje się: nie tylko swoimi czynami i dziełami, ale także tym pięknym, podniosłym przykładem wytrwałości, najpotrzebniejszego w położeniu społeczeństwa polskiego przymiotu, bo tego, który jeden sprostać może jego zadaniom teraźniejszym a otworzyć i zapewnić przyszłość. Tym sposobem Tarnowski stał się wśród nas kordyałem orzeźwiającym i życiodajnym. Jest to postać wśród naszych stosunków, której znaczenie i doniosłość są nieraz większe niż jego pióra, co mu służy tylko za jedno z narzędzi spełniania obowiązku względem narodu. I bardzo radbym dla zbudowania naszego i przyszłych pokoleń, aby w naszym okresie dziejowym, to rozróżnienie utrzymało się i wyraźnie się odrysowało. — Bo zaprawdę, jakżeż małem jest znaczenie pióra, choćby najświetniejszego, w obec człowieka, co całe życie poświęcił — obowiązkowi.

Ale i w zamiłowaniu pisania są u Tarnowskiego odcienia. Belletrysta, literat z powołania, talentem do pierwszorzędnych należący; pisarzem politycznym stał się znowu — z obowiązku. — Wierzył zawsze w to co pisał i dla tego wierzył w skuteczność tego co pisał. Czuje się to — pomimo zastrzeżeń z jego strony — czytając jego polityczne prace; ztąd też poczytał je za obowiązek. Być może, iż nawet za wielkie w ogóle znaczenie przypisywał artykułowi w polityce; wtedy kiedy on sam przez się mało może, jeżeli nie poprzedza czynu. — Drugim motywem w Tarnowskim, jako pisarzu politycznym, jest wielka szlachetność uczuć, zamiarów i celów. Przerzuca to nieraz jego utwory w dziedzinę idealną, niegodną realnej, rzeczywistej niestety, codziennej i każdego stulecia — polityki. — Więcej tam zmysłu moralnego niż rachuby politycznej. — Więcej zasad niż sposobów i sposobików. Tarnowski jest chrześciańskim pisarzem politycznym i zawsze znajdzie się w nim — zbudowanie. — Polemista wyśmienity i cięty, walczy z przeciwnikami jak rycerze krzyżowi z niewiernymi; dla zbawienia zabija.

Nie mniemam, aby „Studya Polityczne" dały wyczerpujące wyobrażenie o Tarnowskim jako pisarzu politycznym, ani całkowity obraz szermierza i polemisty w sprawach publicznych. — Najprzód zginie w znacznej części na zawsze to, co stanowiło siłę, wdzięk i zasługę największą tych jego walk: aktualność oraz odparcie chwilowego, grożącego niebezpieczeństwa. Następnie, nie wszystko pomieszczone w tych dwóch tomach, co potrzebne do scharakteryzowania i ocenienia człowieka. Wreszcie Tarnowski jest niepospolitym mówcą i dopiero dołączając do jego pism politycznych, zbiór jego mów, można by dokładnie przedstawić męża publicznego, statystę i publicystę. Sześć mów, po największej części uniwersyteckich, wydrukowanych w drugim tomie, nie wypełniają dotkliwej luki. W przedmowie do „Studyów Politycznych", Tarnowski poddaje się zwątpieniu, ażali ich wydanie osiągnie skutek i pożytek, ażali mieć będzie i zachowa znaczenie.

Ani skromność — zdaniem mojem nieraz zbyteczna — jednych, ani odsądzanie namiętne drugich, nie zatrą w najnowszych naszych dziejach faktu — szkoły stańczykowskiej, ani zmniejszą jej znaczenia. Za wielkie z jednej strony zaparcie się siebie jak u Tarnowskiego, zła wiara z drugiej, nie pomogą nic, wobec tej prawdy, że ta szkoła wpłynęła i coraz bardziej wpływa na przeobrażenie pojęć narodu polskiego, zatem na jego życie. Wystarczyłoby to już, aby nadać, „Studyom Politycznym" znaczenie, o którem w przedmowie powątpiewa autor. W nich bowiem widzi się najlepiej, jasno, nieraz olśniewająco, jak się wyrabiała dogmatyka szkoły. Te karty zapisane przez Tarnowskiego, są dziejami przeszłości stańczykowskiej, i dla tego są nieprzedawnionemi. Ożywia je wielki talent pisarski i dla tego nigdy przestarzałemi nie będą. Ztąd ich wartość.

„Sumienność dziennikarstwa", rzecz napisana w 1869 r., otwiera ten zbiór pism politycznych. Zaraz na wstępie uderza związek między przedrozbiorowemi a porozbiorowemi wadami i nałogami, uwydatniony, przytoczeniem dzieła z połowy przeszłego stulecia: „Skrupuł bez skrupułu" Jabłonowskiego, które odsłania wady ówczesnego gazeciarstwa i ówczesnych paszkwilistów: pokrewne tym, nad któremi dziś jeszcze nieraz ubolewać przychodzi. Ta auskultacya historyczna, była, jak wiadomo, jedną z podstaw nauki stańczykowskiej. Artykuł cały poświęcony jest obronie „Teki stańczyka", z powodu której „możemy śmiało powiedzieć, że nie ma obelgi, którejby koledzy nasi w dziennikarstwie nie byli na nas napisali", mówi Tarnowski, a dalej piętnując ludzi podobnych do Optymowicza z „Teki", woła w pięknem oburzeniu: „Ale jeżeli kto twierdzi, że ludzi takich nie wolno karcić dlatego, że się skryli pod krwawe szmaty królewskiego płaszcza Polski, jeżeli kto twierdzi, że przybytek ojczyzny ma być tem średniowiecznem asylum, w którem przekupnie i złoczyńcy kryć się mogą bezpiecznie i bezkarnie, a nikomu ich tam szukać, nikomu dojrzeć, nikomu potępić nie wolno, bo znieważyłby sam przybytek, temu chyba nie o czystość, nie o świętość przybytku chodzi, ale o przywilej nietykalności dla występku!"

A jak silne, męskie następuje wyznanie wiary:

„Tego zaś konserwatyzmu, który polega w tem, żeby starać się zachować resztki narodowego życia strwonionego w nieudanych powstaniach, nie wypieramy się wcale. Lękamy się wszystkich ruchów lekkomyślnych, bo wiemy, że nie spłodzi dziecka człowiek, który się systematycznie niszczy samogwałtem, a nie czem innem, jak polityczną onanią, płonnem wyzuciem się z sił żywotnych, grzesznem marnowaniem szpiku własnych kości, są nieudane, niepłodne, peryodyczne ruchy i ta mdła pożądliwość ruchu, która

jej utrzymania i wzmocnienia nie mogła przyczynić się samowola urzędników praktykowana w najszerszych rozmiarach w obec ludności miejscowej, nie mogły przyczynić się stwierdzone urzędownie nadużycia i prześladowania, czemu właśnie mają zapobiedz projektowane reformy.

Wybory do Sejmu.

Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratusza lwowskiego odbędzie się — jak wiadomo — zgromadzenie wyborców miasta Lwowa, na którem dotychczasowi posłowie stolicy kraju, pp. Goldman, Michalski i Romanowicz złożą sprawozdania ze swych czynności poselskich i zgłoszą ponownie swe kandydatury. JE. dr. Smolka oświadczył, jak wiadomo, już poprzednio że przyjmie mandat.

Stała komisya 30 miast większych wydała odezwę do wyborców z kuryi miejskiej; w odezwie tej wzywa ich, aby wybierali tylko takich posłów, którzyby „nie tylko przyznawali się do kierunku postępowego, ale w tym kierunku także w Sejmie działali“. Zadania, jakie odezwa zakreśla posłom z miast przedstawiają się w sposób następujący: „Jako reprezentanci kraju nasi posłowie powinni się starać o to, aby Sejm nasz odzyskał znaczenie czynnika politycznego. Jako reprezentanci miast powinni się starać wszelkiemi siłami o powiększenie liczby posłów z miast odpowiednio do stanowiska, jakie miasta dzisiaj w ustroju społecznym zajmują, powinni się starać o ustawodawcze zwiększenie źródeł dochodów miast, aby tymże umożliwić spełnienie ważnych zadań cywilizacyjnych i społecznych, powinni się starać o uchylenie lub przynajmniej zmniejszenie licznych bardzo ciężarów, które niesłusznie miastom narzucono. Organizacya dzisiejsza naszego Sejmu — mówi odezwa — ułatwi posłom naszym spełnienie tego zadania tylko wówczas, jeżeli liczba posłów postępowych będzie odpowiednio poważna“. Z tego powodu będzie więc rzeczą pierwszorzędnej wagi, wytężyć wszystkie siły w tym kierunku, aby ile możności przynajmniej w niektórych okręgach mieszanych przeprowadzić wybór posła, któryby, oceniając słusznie stanowisko i interesa miast, pracował we wskazanym wyżej kierunku, a komisya 30 miast, działająca zgodnie z Komitetem centralnym, ma nadzieję, że to przynajmniej w niektórych okręgach wyborczych da się uzyskać. A już świętym jest obowiązkiem miast, które samodzielnie wybierają posłów, aby wybrały mężów postępowych, którzy potrafią i ze szczerego przekonania będą dla naszych miast pracować.

Odezwa nosi podpis Przemyśl d. 1 września 1895. „Z komisyi stałej 30 miast. Wojciech Biechoński prezes, dr. Franciszek Doliński sekretarz“.

W Samborze, przed licznie zgromadzonymi wyborcami, wśród których było także wielu włościan, składał wczoraj sprawozdanie ze swych czynności poselskich prof. dr. Adam Czyżewicz. Prof. Czyżewicz przedstawił pokrótce działalność Sejmu w ostatniej kadencyi i swój udział w pracach Sejmu. Wnoszono liczne interpelacye, na które dr. Czyżewicz odpowiedział, poczem uchwalono mu wotum ufności. Dr. Czyżewicz zgłosił kandydaturę swą ponownie.

W Jarosławiu odbyło się w sobotę, 7 b. m. zgromadzenie przedwyborcze zwołane przez komitet ustanowiony dla wyborów z kuryi mniejszej własności. Zaproszeni byli wójtowie i po kilku reprezentantów miasteczek i wszyscy księża. Zgromadzenie było nadzwyczaj liczne; mieszczanie i włościanie brali w niem udział. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego hr. Stefana Zamoyskiego, przemawiał poseł do Rady państwa ks. kanonik Pastor, przedstawiając zgromadzonym, że powinniby oświadczyć się tylko za takim kandydatem, któryby miał odpowiednie zdolności, sprawy sejmowe dokładnie znał i posiadał zaufanie całego powiatu. Po nim zabierało głos trzech włościan z różnych okolic powiatu, stawiając kandydaturę prezesa jarosławskiej Rady powiatowej ks. Jerzego Czartoryskiego, którą też poparli p. notaryusz Janicki w imieniu wyborców z miasteczek, ks. Pastor, p. Żurowski i przewodniczący. Niektóre głosy wprawdzie dały się słyszeć, że należałoby wysłać chłopa, kandydata jednak nie wymieniano. Ks. Czartoryski oświadczył, że dziękuje za okazane mu zaufanie; jeżeli wyborcy chcą głosować na niego a większość będzie za nim, to wybór przyjmie, głównie dlatego, że w tem zaufaniu widziałby stanowczą wolę wyborców, aby była zgoda między wszystkiemi stanami, by obowiązki względem Boga i ojczyzny wspólnie spełniano a wspólnie i zgodnie dla kraju pracowano. Ponieważ innej kandydatury nie postawiono, przeto komitet przedwyborczy uchwalił kandydaturę księcia Jerzego Czartoryskiego postawić i podać ją do zatwierdzenia komitetowi centralnemu.

Komitet przedwyborczy dla wyboru posła na Sejm z miasta Tarnopola zaprasza kandydatów, którzy ubiegać się zamierzają o mandat poselski z tego miasta, ażeby kandydatury swoje zgłosili do 15 b. m. na ręce komitetu. Przewodniczącym komitetu jest dr. Alfred Kwiatkowski, jego zastępcą ks. Włodzimierz Gromnicki, sekretarzem p. Józef Ingwer.

Z Wieliczki donoszą do *Czasu:* W dniu 2 b. m. odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu wyborczego dla wyboru posła z kuryi mniejszej posiadłości. Posiedzenie zagaił p. St. Niedzielski, poczem p. Maryan Dydyński wniósł, aby mandat ofiarować p. St. Niedzielskiemu, który był posłem w ostatniej kadencyi sejmowej. Gdy jednak p. St. Niedzielski stanowczo oświadczył, że o mandat nie może i nie będzie się ubiegał, uchwalono na wniosek p. Gustawa Barucha podziękować p. Niedzielskiemu za jego działalność poselską. Następnie przewodniczący przedstawił zgromadzeniu p. Karola Czecza, jako kandydata na posła. P. Czecz zabrawszy głos rozwinął swoje zapatrywania na żywotne kwestye społeczne i ekonomiczne kraju i odpowiadał na wystosowane interpelacye. Gdy nikt inny nie zgłosił swojej kandydatury, zarządzono głosowanie, w którem na 49 obecnych członków komitetu oddano 47 głosów za kandydaturą p. Karola Czecza. Posiedzenie urozmaicone zostało wystąpieniem reprezentanta rzeszowskiego komitetu demokratycznego, mianowicie włościanina p. Szarka z Brzegów, który odczytał przygotowaną sobie przemowę, wzywając w końcu obecnych włościan, aby opuścili salę. Gdy nikt jednak nie ruszył się z miejsca, wyszedł p. Szarek wraz z dwoma towarzyszami, których ze sobą przyprowadził.

Z Berlina.

(Ruch emigracyjny. — Zabezpieczenie robotników).

Organ niemieckiego urzędu statystycznego, ogłasza w ostatnim swym zeszycie wykaz emigracyi zamorskiej w drugiem ćwierć roczu bieżącego roku. Stwierdzono w nim ponownie fakt, że zastój finansowy i zarobkowy w Stanach Zjednoczonych wpływa odstraszająco na ruch emigracyjny z Europy. Przytem dowiadujemy się jednak także, że w ubiegłem ćwierćroczu z pomiędzy prowincyi zachodnich monarchii pruskiej Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie największego dostarczyły zastępu emigrantów. W miesiącach kwietniu, maju i czerwcu wyemigrowało bowiem za morze: z Księstwa 965 wychodźców, z Prus Zachodnich 676, z Prus Wschodnich 224, ze Szląska 315. Ogółem z całej monarchi pruskiej wyszło za morze w ubiegłym kwartale 6.653 wychodźców. Jeżeli porównamy tę cyfrę z cyfrą lat poprzednich, okaże się stałe od pewnego czasu cofanie się emigracyjnego ruchu.

Mimo wszakże ogólnego zmniejszenia się liczby emigrantów, udział cyfrowy dzielnic polskich pozostał nieproporcyonalnie wysokim.

Niemieckie władze ubezpieczeń państwowych ogłosiły właśnie cyfry, odnoszące się do emerytury udzielanej starcom i inwalidom robotnikom w roku 1894. W roku tym zapłacono w okrągłej cyfrze 34 600.000 marek tytułem emerytury, z czego przypada 24,400.000 marek na starców, zaś 10,200.000 marek na inwalidów Na emerytury dla starców wypłaciły 14,800.000 m. państwowe stowarzyszenia asekuracyjne, zaś 9,600.000 m. dopłacił skarb państwa; na emerytury dla inwalidów zapłaciły 6 milionów stowarzyszenia, zaś 4,200.000 m. skarb, tak, iż dopłata skarbu wyniosła razem 13,800.000 marek.

Niedawno niemieckie stowarzyszenie opieki nad ubogimi, rozesłało celem stwierdzenia wpływu ubezpieczenia na utrzymanie ubogich i na obowiązki, wynikające ztąd dla gmin, kwestyonaryusz do 82 większych miast, 72 średnich i 96 mniejszych, jako i do 129 gmin wiejskich, w ogóle do 378 gmin. Z dzienników berlińskich dowiadujemy się, że z nadesłanego materyału następujący można wyciągnąć wniosek: Rozmiar obowiązków gmin co do utrzymania ubogich, zmniejszył się, część tych obowiązków bowiem przejęła państwowa asekuracya robotników. Ubezpieczenia państwowe wywarły dotychczas już tak poważny wpływ na sposób życia klas najbiedniejszych, że gminy muszą się z tem liczyć i oszczędności, jakie poczyniono dzięki zmniejszeniu się liczby ubogich można było obrócić na podwyższenie wsparć.

Widać z tego, iż obowiązkowe ubezpieczenia państwowe polepszyły byt klas najbiedniejszych. Jestto skutek pod względem społecznym bardzo ważny.

Z Rossyi.

(Pogłoski o reformie w sądownictwie administracyjnem. — Upadek wielkiej własności ziemskiej. — Akcya nowego ministerstwa rolnictwa).

Słychać, że w Rossyi zanosi się na reformę w sądownictwie administracyjnem a wnioskują to z tego, że generał Szebeko, który od roku 1885 był adjunktem ministra spraw wewnętrznych, został złożony z tego urzędu i zamianowany członkiem rady stanu. Nagły upadek Szebeka ma pozostawać w ścisłym związku z protestem, który niedawno petersburska rada stanu założyła przeciw przesiedlaniu na drodze administracyjnej. Ponieważ uchwały rady stanu muszą być zatwierdzane przez cara, dowiedzał się car Mikołaj II niewątpliwie z akt przedłożonych o nadużyciach generała Szebeka i uznał za stosowne złożyć go z urzędu.

Przesiedlanie na drodze administracyjnej, zaprowadzone przez prawo z roku 1881,

---

się demonstracyami objawia“. Ustęp o demonstracyach, o ich istocie i następstwach, jest jednym z tych, które przedawnieniu nie uległy, które dziś są na czasie, które należą do dzielnych środków leczniczych. Konkluzya z przed dwudziestu sześciu laty, jest ta sama co dzisiaj. „Wiem, jeden z naszych wielkich ludzi zawołał gdzieś za granicą: precz z rozumem, a tu w kraju odpowiedziało mu echo, że do spraw publicznych nie trzeba rozumu tylko miłości ojczyzny. To nie prawda! — bez rozumu nie ma zbawienia“. Tylko dzielny talent mógł w kilku słowach zbić wszystkie zarzuty o bezużyteczności szkoły, o tem że „Teka“ niepotrzebną była, że to wszystko było zbytecznym wysiłkiem. „Gdyby — odpowiada Tarnowski — ten pociąg do spisków i organizacyi był tylko czczym wymysłem chorobliwej i wylękłej naszej wyobraźni, byłby wywołał śmiech tylko, nie gniew i zajadłość“.

Przekunywujący zaiste dowód! A gdyby kto chciał powątpiewać jeszcze o skuteczności szkoły i metody, a choćby tylko tego znakomitego o „Sumienności Dziennikarstwa“ pisma, niech porówna środki i sposoby użyte wówczas przeciw „Tece Stańczyka“, ton gwałtowność i bezsumienność wtedy podjętej walki, tak dzielnie odpartej przez Tarnowskiego, z tem, co obecnie ten sam obóz napisał o książce „Z Doświadczeń i Rozmyślań“ lub o dziele „Rzecz o roku 1863“ a przekona się, że przecież jest postęp i przyzna, że w znacznej mierze zawdzięcza się go tej sumiennej, wielkiej pracy około przeobrażenia pojęć narodu, którą rozpoczynał w 1869 r. artykuł: „Sumienność Dziennikarstwa“. — Brutalność i niesumienność, które były wówczas chlebem powszednim, pozostały smutnym przywilejem paru zaledwie zagorzalców bez różnicy stronnictw.

Perłą „Studyów Politycznych“ jest i pozostanie „Królowa Opinia“. Tytuł i rzecz przez lat dwadzieścia i dwa, nie przebrzmiały w naszem społeczeństwie. Tytuł stał się przysłowiowym; rzecz poruszyła i oby zawsze poruszała sumienia. Nie pokuszę się ani o streszczenie, ani o sprawozdanie z tego pysznego, wytrawnego, zacnego, patryotycznego studyum. Aby odnieść wrażenie i istotny pożytek, jeden jest tylko sposób: trzeba je odczytać, a czyta się je dziś jak ongi, jednym tchem, tak dalece przywiązuje i porywa na przemian to doniosłość przedmiotu to wzniosłość poglądów. — Jest to krzyk serca i sumienia prawego męża, na widok spodlenia; jest to wstręt rozumu wobec głupoty. Stosunek naszego społeczeństwa do dziennikarstwa natchnął Tarnowskiego, jak może żaden inny objaw. Dał mu moc, dał siłę i wymowę. - „Królowa Opinia“ nie ma bezpośredniego związku ze szkołą stańczykowską. Utwór to, który na zawsze świecić będzie blaskiem talentu i jakimś dziwnym majestatem. To jak jedna z filipik Demostenesa lub jedna z mów Cicerona przeciw Katylinie. — Tam są odwieczne prawdy. — Skreśliwszy obrzydliwy, haniebny, zbyt znany, między dwoma lwowskimi dziennikami proces, mówi w końcu Tarnowski, „Czytano ich jak przedtem, wierzono? nie wiele zawsze, ale niemniej jak przedtem. Słuchano tyle co przedtem: obawiano się ich jeszcze więcej“.

A takich istnie klasycznych zwrotów, takich głębokich spostrzeżeń, szlachetnych oburzeń, pełno tu dla nauki i zbudowania niepoprawego, nieszczęsnego społeczeństwa, które w tej mierze szanować się nie umie, bo „jeżeli się zamyka dom przed człowiekiem podejrzanej uczciwości, przed kobietą złej sławy, to tak samo lub bardziej jeszcze należałoby zamykać go przed dziennikiem, pisanym przez niepewnych ludzi. Tymczasem nic podobnego nie zaszło“ i o tych samych ludzi lub im podobnych nie wstydzą się ocierać ci, co narodowi chcą przodować. — Tu zatem mało co się zmieniło, chyba, że jeżeli zawsze jeszcze „na dnie znalazłby się jako główny powód strach“, tem mniej jest on moralnie usprawiedliwiony, i dziś mniej nierównie wierzy się owym pismom. — Co przecie nie przeszkadza, że „z tem bydlęciem, z narodem, każdy robić może, co mu się podoba!“

Niepodobna mi w treściwych uwagach o dwóch tomach, przedstawić szczegółowo, ani też wyczerpująco ich zalet poszczególnych i wartości ogólnej. — Chciałem zwrócić uwagę na ich znaczenie, chciałem wykazać pożytek dla ludzi trudniących się sprawą publiczną, z odczytania tych kart z przeszłości stańczykowskiej; chciałem, aby ci, których to obchodzi i zajmuje, skorzystali ze sposobności dla poznania lepszego, jednego z pierwszorzędnych pisarzy polskich naszych czasów, zarazem człowieka, jakich wśród nas mało.

Obrachunek *Przeglądu Polskiego* po dziesięciu latach jego istnienia odnosi się znowu bezpośrednio do zadania, podjętego przez szkołę stańczykowską. „Określa on — jak mówi w przypisku autor — wiernie zasady i dążności, a opisuje dokładnie zamiary i czynności grona ludzi, czy stronnictwa, do których autor jego należał i zawsze należy, i pisma, które tym zasadom i dążnościom służyło“.

„Wojna Rossyi z Turcyą i nasz do niej stosunek“, oraz „Po kongresie berlińskim“, przedstawiają zachowanie się Stańczyków w obec bieżących wypadków i ich zapatrywanie na nie.

„Cześć złemu uczynkowi“ i „Z Sejmem“ z 1878 r., są wyrazem wymownym ich przekonań w sprawach wewnętrznych; mianowicie w obec pożałowania godnej secesyj, która wtedy zaszła w „Kole polskiem“ wiedeńskiem, oraz dowodem istotnej zasługi, jaką zdobyli sobie, zwalczając wytrwale, odważnie, bezwzględnie, tak szkodliwy dla sprawy narodowej objaw i czyn, ratując solidarność „Koła“.

„Tom II“ rozpoczyna rzecz, która pozostała w pamięci wszystkich: „Próby rozstroju“, napisana w 1889 r., a której intuicyjna siła, dziś właśnie, w tej chwili, należycie może i winna być ocenioną. — Jest to dowód tej wielkiej miłości kraju, która sprawia, że Tarnowski przewiduje zdala, co szkodliwem, zgubnem stać się może lub musi.

Do charakterystyki człowieka posłużyć może oburzenie, jakiem przejęła go do żywego sprawa „Panamy.“ Nie szło mu widocznie tyle o tę, która się rozgrywała w Paryżu, jak o inne, bliżej nas obchodzące. Wszystkie struny tej szlachetnej natury zadrgnęły na myśl, na przypuszczenie, iż gdzieś, kiedyś i nasze społeczeństwo mogło by się w ten sposób splamić. Odtąd śledził bacznie każdy w tym rodzaju objaw, chwytał w lot wskazówkę każdą i może widział „Panamy i Panamiki“, tam nawet, gdzie ich nie było. Rzadko kiedy odezwał się odtąd nie wtrącając „Panamy.“ Wreszcie wszystkie wstręty i oburzenia umieścił w artykule „Z powodu Panamy“, ogłoszonym w *Przeglądzie Polskim* w 1893 r.

Przy końcu „Tomu II“ znajdują się „Rozprawy w rzeczach kościelnych“: 1. „Prześladowanie Unii na Podlasiu“, 2. „Rząd pruski i ksiądz Prymas Ledóchowski“, 3. „Leon XIII.“

Tu występuje człowiek głębokiej wiary, gorliwy katolik, jakim przedewszystkiem i nieodmiennie jest Tarnowski, we wszystkich swoich pismach.

J' avais pour précepteur le curè du village, —
J' appris ce qu'il savait, même un peu da-
[vantage.

Wreszcie znajduje się sześć mów powiedzianych w różnych okolicznościach. Za mało o wiele, na tyle wygłoszonych przez długi zawód publiczny a zwłaszcza żałować należy braku mów sejmowych oraz pogrzebowych, z których wiele do najświetniejszych utworów Tarnowskiego należy. Jest to błąd wydania „Studyów politycznych“, ten, który sprawia, że nie dają całości obrazu.

Nad pisarzem i człowiekiem góruje tam przeszłość stańczykowska, w której ten pisarz i człowiek tak przeważne, tak pełne zasług zajmuje miejsce. Widać z tych dwóch tomów, jak szkoła stańczykowska pod wpływem walk zewnętrznych i wewnętrznych, wyrabiała się, kształciła stopniowo; jak z początku nie była jeszcze tem, czem się w końcu stała i jak długo potrzeba było czasu i nie mało mozołu, aby doszła do konkluzyj, znajdujących się w książce „Z Doświadczeń i Rozmyślań“ i w „Rzeczy o roku 1863.“

Quocumque me verti, argumenta senectutis meae video, jeżeli może dziś powiedzieć szkoła, to zarazem niewątpliwie, wolno jej dodać: *Quod inter nos sit, ego illas posueram, ego illarum primum videram folium.* Bo zaprawdę trzeba by być ślepym, żeby patrząc się w około siebie, nie widzieć i nie przyznać, że szkoła zasadziła drzewa, które okryły się liśćmi i niosą owoce.

A wśród tych drzew najsilniejszemi i najzdrowszemi i najbardziej owocodajnemi, pozostały zasadzone ręką Tarnowskiego, bo wybrał pod nie grunt płodny, w którym one najgłębiej zapuszczają korzenie — grunt zasad a pielęgnował je — z obowiązku.

miało pierwotnie na celu przytłumienie nihilizmu, i aż do zamianowania Szebeka adjunktem w ministerstwie spraw wewnętrznych i szefem policyi, przesiedlano też w samej rzeczy prawie tylko osoby podejrzane politycznie. Odkąd jednakże zmarły minister spraw wewnętrznych, hr. Dymitry Tołstoj powołał Szebeka na swego pomocnika, praktyka się zmieniła, i wysyłano na drodze administracyjnej w głąb Rossyi już nie tylko podejrzenych politycznie, ale wszystkich, którzy mieli nieszczęście ściągnąć na siebie gniew policyi. Zdaje się, że car Mikołaj zamierza energicznie zapobiedz takim nadużyciom i odebrać policyi jej wszechwładne stanowisko. Wyszłoby to tylko na korzyść kraju i życia społecznego.

Ciekawe spostrzeżenie natury społecznej podaje p. Sokołowski w *Wiestniku Jewropy* z okolic, najbliższych Petersburga. Autor podnosi z naciskiem stanowczy upadek większej własności ziemskiej. Po wyzwoleniu włościan w roku 1861, przez pierwsze lat dziesięć nabywali kupcy własność ziemską. Obecnie własność ziemska kupiecka i staro-szlachecka w pobliżu stolicy przechodzi szybko w posiadanie różnorodnej inteligencyi miejskiej. Chłopi miejscowi nabywają niekiedy wspólnie znaczne obszary ziemi, ale to bywa stosunkowo rzadko; natomiast znacznym jest napływ Estów z sąsiedniej gubernii estońskiej. Pod wpływem tych nowych żywiołów, a zwłaszcza ich zasobów pieniężnych, przeobrażać się stanowczo zaczyna typ własności ziemskiej. Większa własność ziemska staje się coraz rzadszą; ziemia się rozdrabnia, a normą dla własności ziemskiej są obecnie folwarki od 100 do 500 dziesięcin.

Do tego typu własności ziemskiej pragnie widocznie zastosować się ministerstwo rolnictwa, o ile sądzić można z ogłoszonego właśnie pierwszego sprawozdania tegoż ministerstwa. W niem znajdujemy pogląd na dotychczasową działalność nowego ministerstwa, które dotąd nie wyszło ze stadyum przygotowawczego. Zanim przystąpi ono do akcyi, pragnie stworzyć odpowiednie organa na prowincyi. Wychowanie fachowe rolników jest również przedmiotem najgruntowniejszych studyów w ministerstwie. Stosując się do wyżej zaznaczonych zmian w stosunkach rolnych, ministerstwo zamierza najgorliwiej popierać średnie szkoły rolnicze. Obecnie zastanawiają się tam nad kwestyą, czy praktykę rolniczą pozostawić, po ukończeniu szkoły, samym wychowańcom i uważać ją za rzecz prywatną, lub uczynić ją obowiązkową i uregulować w sposób odpowiedni potrzebie obecnego stanu rolnictwa. W tym celu istnieje zamiar utworzenia ankiety przy ministerstwie i powołania do niej gospodarzy wiejskich.

Sprawy francuskie.

(Rząd i prasa. — Sprawa senatora Magnier. — Wyprawa madagaskarska. — List generała Duchesne. — Odkrycia Ernesta Daudet. — Wielkie manewry francuskie. — Generał Munier).

Opozycyjne dzienniki paryskie utrzymują, że ministerstwo opóźnia zwołanie izb, które mają się zebrać 22 października, aby odroczyć jak najdłużej przesilenie, grożące mu natychmiast przy zebraniu się Izb. Dwie zwłaszcza sprawy mogą rzekomo sprowadzić przesilenie, mianowicie: nowy kredyt dla ekspedycyi do Madagaskaru, który nastręczy sposobność do obszernej dyskusyi nad całą ekspedycyą, jakoby niedołężnie prowadzoną, i nowe skandale na temat kolei Południowej.

Co do tej ostatniej, to senator Magnier nie przestaje w *Figarze* grozić sensacyjnemi rewelacyami. Towarzystwo *Chemin de Fer du Sud* przekupić miało znaczną liczbę politycznych osobistości. Dwaj deputowani departamentu Var wybrani zostali tylko za pieniądze kolei Południowej; rząd bardzo dobrze wiedział, jakimi środkami pracuje baron Reinach na korzyść kolei Południowej. Senatorem Magnier zajmują się obecnie wszystkie paryskie dzienniki i przedstawiają go jako mistrza w robieniu długów. Założony przez Magniera dziennik *Evènèment* szedł z początku bardzo dobrze, ale nawet w czasie największego rozkwitu nie mógł przynosić tyle, żeby zaspokoić rozrzutność Magniera; zręczny senator umiał jednak zawsze znaleźć sposoby otwarcia sobie nowych źródeł pieniężnych, ażeby módz spłacić najpilniejsze długi i inne robić w dalszym ciągu. Opowiadają, że kiedy komornicy sądowi paryscy zgromadzili się na wspólną ucztę i postanowili przepędzić razem wieczór na widowisku *Jardin de Paris*, dwudziestu z pomiędzy nich wykazało się wolnemi kartami wejścia, wydanemi przez redakcyę *Evènèment*. Jeden tylko komornik kupił bilet wejścia. Wszyscy komornicy dostali te bilety od Magniera, który przy różnych sposobnościach łagodził tego rodzaju grzecznościami ich srogość.

Co się tyczy znowu ekspedycyi madagaskarskiej, to rząd francuski potrzebował aż pięciu dni, aby zdecydować się na ogłoszenie fragmentów listu generała Duchesne, naczelnego dowódcy wojsk francuskich na Madagaskarze. Generał pisze d. 2 sierpnia:

„Plany ułożone przed rozpoczęciem ekspedycyi, pomimo, że były wykonane bardzo troskliwie, nie mogły przewidzieć wszelkich trudności marszu. Kraj jest w najwyższym stopniu nierówny i poprzecinany wielu rozpadlinami lub gwałtownymi stokami skał, które tylko z trudnością można przebywać. Wojska nasze posuwając się ku Tananarivie po takiej drodze przez 300 kilometrów, dowiodły wytrwałości i dzielności, za które nie ma dość słów uznania. Gorączka, panująca w tym kraju, czyni, że ci, którzy na nią zapadli, stają się w wysokim stoniu anemicznymi. Według zapatrywania lekarzy, najlepszą jeszcze rzeczą jest odsyłać tych, którzy dostali tej gorączki niezwłocznie do kraju. To wyjaśnia liczbę niezdolnych do walki, których nie należy mieszać z rzeczywiście chorymi. Stan zdrowia ekspedycyi poprawia się w miarę, jak kolumna zbliża się do wyżyny, zajmującej środkową część wyspy. Temperatura, w dzień jeszcze bardzo wysoka, opada w nocy silnie, a niebezpieczeństwo nabawienia się gorączki staje się mniejszem“.

Nawet *Temps* czyni ministerstwom wojny i marynarki silne zarzuty z powodu ekspedycyi madagaskarskiej, wytykając im zwłaszcza, że nie mogą one zdobyć się na utworzenie osobnej armii kolonialnej! *Temps* przypisuje to zawiści, panującej między biurami ministerstwa wojny a marynarki. To samo twierdzi także w *Figarze*, Ernest Daudet który robi „senzacyjne odkrycie“, iż Feliks Faure będąc ministrem marynarki czynił wszystko, ażeby kierownictwo „ekspedycyi“ oddane zostało ministerstwu marynarki, Casimir-Périer zmusił go jednak prośbą swej dymisyi by nie upierał się przy swem żądaniu i by ustąpił pola ministrowi wojny. Feliks Faure byłby powierzył naczelne dowództwo na Madagaskarze generałowi Borguis-Desbordes, podczas gdy generał Duchesne jest znowu kandydatem Casimir-Periera. Piechota marynarki byłaby, według Daudeta, posuwała się w Madagaskarze o wiele szybciej a pod żadnym warunkiem nie byłaby dopuściła, aby nie skorzystano z rzeki Betsiboka przed nadejściem czasu, w którym, wskutek posuchy transport wojsk do Suberbieville po tej rzece stał się już niemożliwym.

Niezwykłe upały, jakie panują obecnie we Francyi, nie tylko wywołały pewne zmiany w ogólnym planie wielkich tegorocznych manewrów francuskich w okolicy Langres, lecz spowodowały także brak wody do picia, który w razie wojny mógłby mieć fatalne następstwa. W ważnym punkcie strategicznym, w którym zbiegają się linie pięciu odnóg kolei żelaznej, w Chalindrey w dep. górnej Marny, w dniu 5 bm. był rezerwoar wody na dworcu zupełnie suchym. Objaw to tem mniej pomyślny, iż rezerwoar ten wybudowano na specyalne żądanie franc. sztabu generalnego w tym celu, aby na wypadek mobilizacyi mógł zaopatrywać w wodę lokomotywy wojskowych pociągów. — W manewrach biorą udział korpusy; 5, 6, 7 i 8, razem w sile przeszło 110.000 żołnierzy. Naczelnym wodzem jest generał Saussier i ma sobie dodanego do boku jako szefa sztabu generalnego, generała Boisdeffre. — Cudzoziemscy oficerowie, którzy obecni są na tych manewrach, zostaną odprowadzeni w dniu 12 bm. do miejsca kąpielowego Condrexeville i tam osobny pociąg będzie codziennie oczekiwał na nich, aby ich zawieść w okolice, w których najciekawsze epizody manewrów będą się rozgrywały. Rozporządzenie to nie tyczy się jednak ani księcia Mikołaja greckiego, który powierzony został osobno generałowi Herot, ani rossyjskiego generała Dragomirowa, który wraz ze swymi towarzyszami, należy do orszaku generała Saussiera.

Ze wspomnianej przed kilku dniami rozprawy p. Melchiora de Vogue, o wojnie r. 1870 warto przytoczyć następujący ustęp, którym autor zamyka swe wspomnienie: „Do niedawna jeszcze musianoby notatki tej treści co moje, zakończyć kilkoma cierpkiemi złorzeczeniami dla ludu, który pozbawił nas fortuny wojennej i który okazuje się niegodnym tego szczęścia, nadużywając swojego tryumfu. Dzisiaj wszyscy rozumni ludzie we Francyi stronią od tych płaczliwych i sentymentalnych deklamacyj, nie mających pożytku ani godności. Zwyciężono nas. Wina ciąży na nas wszystkich, z wyjątkiem tych, co polegli, gdyż oni ją odpokutowali. Błędem zwycięzcy było — patrząc z punktu widzenia jego własnych interesów — że zwyciężonemu wydarł łup nieusprawiedliwiony. Wyroku tego nie uważamy za sędziowski, wie o tem świat cały i to wystarcza. Nikt nie wie, ani przeczuć nie zdoła, w jaki sposób ten wyrok będzie obalony. Prawdopodobnie stanie się to na innej drodze niż ta, w którą ufamy. Historya postępuje tak zawsze: nie omyla ona sprawiedliwych nadziei, ale omyla rachuby; swoje logiczne dzieło spełnia środkami, o których logicy ludzcy nie pomyśleli“.

Głośnego w ostatnich czasach generała Muniera wezwał minister wojny gen. Zurlinden, aby zaprzestał pisywać artykuły do dzienników w sprawie wojny r. 1870/71 o postępowaniu oficerów niemieckich, którym generał Munier — jak wiadomo — tak ciężkie uczynił zarzuty. Na propozycyę Muniera, który chciał swój rzekomy materyał dowodowy przedłożyć w drodze dyplomatycznej cesarzowi Wilhelmowi, minister wojny nie odpowiedział wcale. Jednemu z interwiewujących go dziennikarzy opowiadał gen. Munier jak gen. Zurlinden, który w r. 1870 wraz z nim dostał się do niewoli, uciekł z Wiesbadenu. W ubraniu wieśniaka dostał się on do Berlina a ztamtąd koleją do Bazylei. Generał Sausier zbiegł ze wschodnich Prus do Królestwa Polskiego a ztąd do Galicyi. Gen. Munier przyznaje, że istotnie został zasądzony za obmowę (*diffamation*); stało się to w ten sposób, iż był prezesem pewnego przedsiębiorstwa i jako taki napisał list, w którym zaatakował ostro prezesa drugiego, konkurującego Towarzystwa. List ten wbrew jego woli dostał się do wiadomości publicznej a dowodu prawdy na wypowiedziane w liście tym twierdzenie nie pozwolono mu przeprowadzić.

KRONIKA

Lwów, 9 września.

— **Ewidencya katastru gruntowego** W celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi katastru grunt. bęzie urzędnik pomiarów obecny w lokalu c. k. archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2 i 3 października b. r. Posiadacze gruntów zechcą jawić się w dniach powyższych u tegoż urzędnika pomiarów, star. geometry p. Wostrowskiego, ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, albo wreszcie podać ustne wyjaśnienia.

— **Urzędy pocztowe.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Tyliczu (w pow. Nowy Sącz), ze zwykłym zakresem czynności.

Czasowo zwinięty c. k. urząd pocztowy w Mikołajowie koło Bóbrki (powiat Bóbrka), wejdzie z d. 11 b. m. ponownie w życie.

— **Wyścigi cyklistów,** urządzone wczoraj na torze za rogatką Stryjską, miały przy pięknej pogodzie i licznym udziale publiczności wielkie powodzenie. Program obejmował dziesięć biegów; wszystkie śledziła publiczność z wielkiem zajęciem. Wyścig pierwszy o „mistrzowstwo lwowskiego klubu cyklistów“, na 3000 metrów przyniósł zwycięstwo p. Arturowi Friedrichowi, drugim był p. Mikolasch, trzecim p. M. Gustowicz. Dwóch cyklistów spadło z rowerów.

W wyścigu nowicyuszów na rowerach (2400 metrów) pierwszy przybył p. Schreuer z Czerniowiec, drugi p. Last z Wiednia, trzeci p Pawulski z Przemyśla. Biegało siedmiu.

W trzecim wyścigu na tandemach (5000 metrów) pierwszymi byli pp. Dawidowski i Tuch, w drugiej parze przyszli pp. Ritterschild i Wójcikiewicz, a w trzeciej pp. Ligęza i Gustowicz.

Zajmującym był wyścig główny na rowerach (10.000 m.) o medale złote i srebrne. Biegało ośmiu. Zwyciężył p. Niemczewski z Wiednia, drugim był p. Artur Friedrich ze Lwowa, trzecim p. Brettschneider z Wiednia. Wyścig trwał 18 minut.

W konkursie w jeździe rejowej na środku toru wzięło udział sześciu cyklistów z Przemyśla, poczem nastąpił konkurs o rekord lwowski (400 metrów). Zwyciężył p. Ritterschild, który okrążył tor w $33\frac{1}{5}$ sekundach, drugim był p. Niemczewski ($34\frac{2}{5}$ sekund), trzecia nagroda pozostała nierozegraną, gdyż w równym czasie (35 sekund) okrążyło tor aż trzech zapaśników pp.: Gustowicz, Arnold Friedrich i p. Wójcikiewicz. Do rekordu stawali nadto pp. Zandler, Brettschneider, Turzański i Schneider.

W siódmym wyścigu krajowym na rowerach (5000 metrów) pierwszym był p. Ritterschild, drugim pan Mikolasch, trzecim pan Arnold Friedrich, a bez miejsca pp. Gustowicz. Tuch i Wójcikiewicz.

Nastąpił konkurs w jeździe powolnej. Nagrodę za najpowolniejszą jazdę otrzymał p. Łoziński (200 metrów jechał przez 4 minuty 20 sek.); drugim był p. Hawranek.

W wyścigu z wyrównaniem na rowerach (na 1 milę ang.) przybyli: 1. p. Domiczek, 2. p. Turzański, 3. p. Niemczewski.

W ostatnim wyścigu z wyrównaniem na tandemach zwyciężyli pp.: Ritterschild i Wójcikiewicz, w drugiej parze przyszli pp. Arnold Friedrich i Tuch, a w trzeciej pp. Ligęza i Gustowicz.

Na wczorajsze wyścigi przybyło z Warszawy dwóch cyklistów, p. Zakrzewski, wiceprezes tamtejszego Towarzystwa cyklistów i p. Neuding, którzy jednak nie brali udziału w wyścigach; z Krakowa przybyło czterech cyklistów, z Wiednia trzech, między nimi Polak p. Niemczewski, dalej przybyli cykliści z Czerniowiec, Stanisławowa i Przemyśla.

Dziś po południu na torze lwowskim odbędzie się wyścig 50 kilometrowy (125 okrążeń), w którym weźmie także udział p. Neuding z Warszawy, uczestnik (pod pseudonimem *Novus*) sławnego wyścigu Warszawa-Kalisz.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 2 września b. r., l. 72.519, zezwoliło dr. Edwardowi Graubartowi, lekarzowi praktykującemu w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, na zmianę nazwiska rodowego na „Grażyński“.

— **Kurs praktycznego gospodarstwa** domowego przy szkole wydziałowej żeńskiej im. kr. Jadwigi we Lwowie, rozpocznie się z d. 15 b. m. Wpisy uczenic odbywają się w godzinach urzędowych w kancelaryi dyrekcyi szkolnej. Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów, jak dotąd.

— **Dla Szląska.** Bliski już termin otwarcia gimnazyum polskiego w Cieszynie, budzący zainteresowanie w całym kraju, zniewala nas do przypomnienia szerokim kołom naszych czytelników wydawnictwa zbiorowego p. t.: „Dla Szląska“. Publikacya ta, z której szczegółowe sprawozdanie podaliśmy w kwietniu r. b., wydana została na rzecz powstać mającego Zakładu. Chcący choćby drobnym datkiem przyczynić się do zasilenia funduszów gimnazyum, mają sposobność ku temu, nabywając książkę „Dla Szląska“. Jest ona do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie 1 zł. za egzemplarz (1 zł. 20 ct. z przesyłką pocztową).

— **Stypendya cieszyńskie.** Współpracownicy lwowskiej reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z p. prezesem Wincentym Gnoińskim na czele, postanowili na rok szkolny 1895/6 wypłacać jednemu uczniowi polskiego gimnazyum w Cieszynie co miesiąca 10 zł. Jestto przeto już siedemnaste stypendyum cieszyńskie.

Redakcya *Czasu*, pragnąc upamiętnić dzień otwarcia gimnazyum cieszyńskiego, wzywa czytelników swoich do składki na jednorazowe stypendya w kwocie 100 zł., które w dniu 18 b. m. do zarządu Macierzy polskiej na Szląsku przesłane będą. Redakcya *Czasu* ofiarowała ze swej strony na ten cel 25 zł., a nadto złożyli pp.: Prezes Akademii JE. hr. St. Tarnowski 100 zł., prof. dr. Fryderyk Zoll 20 zł., dr. Stanisław Tomkowicz 20 zł., X. T. R. 3 zł., Kazimierz Ehrenberg 2 zł. Lekarze szpitala św. Ludwika w Krakowie złożyli 10 zł., zobowiązując się w d. 3 każdego miesiąca przez 10 miesięcy przesyłać 10 zł. Pan Br. Gorczyński przesłał już dawniej na ten cel administracyi *Czasu* 20 zł.

— **Zmiany w posiadaniu** realności we Lwowie w sierpniu b. r. zaznacza *Lwowianin* (organ Tow. właścicieli realności), między innemi następujące: Dr. Tadeusz Sołowij nabył od Kasyna narodowego realność przy ul. Mickiewicza l. 5 za 57.000 zł.; Katarzyna baronowa Dormus sprzedała Stanisławowi i Wandzie Melchertom realność przy ul. Zimorowicza l. 11 za cenę 29.000 zł.; dr. Jan Chądzyński sprzedał J. i A. Elsterom realność przy ulicy Akademickiej za 42.000 zł.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 9 września. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 7 września do 12 w południe dnia 9 września b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste, a powietrze miernie wilgotne (68 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20 0°C., najwyższa +27 8°C. w sobotę po południu, najniższa +10·8°C. dziś rano około 7-mej.

Przez obie doby przy zmiennym stanie nieba i niespokojnem powietrzu opadu nie było.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Skandynawii; zwyżka 770 do 765 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 0 mm.

Prognoza na dobę 10 września b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +28°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 prc. Opadu nie będzie.

— **Wstrzymanie emigracyi.** Ks. Trawiński, Salezyanin w Rio de Janeiro, donosi Towarzystwu św. Rafała we Lwowie, że fundusze kolonizacyjne brazylijskiego stanu Parana, zostały za rok bieżący wyczerpane i z tego powodu aż do końca r. 1895 żaden emigrant z Europy nie może być przewieziony na koszt tego stanu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Milijowie, na Bukowinie, Jan Bohosiewicz, właściciel dóbr, przeżywszy lat 66.

W Krakowie Wincenty Jabłoński, dyrektor seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Urodził się dnia 21 stycznia 1825 w Czerwonej Woli w Galicyi; do szkół uczęszczał w Jarosławiu, następnie we Lwowie. Po ukończeniu nauk uniwersyteckich, rozpoczął pracę w bibliotece ks. Czartoryskich w Sieniawie, poczem w roku 1851 otrzymał nominacyę na zastępcę nauczyciela w

gimnazyum św. Anny w Krakowie. Od razu zdobył sympatyę swoich uczniów i umiał być ich prawdziwym przyjacielem i opiekunem. Przez jego ręce przeszedł cały zastęp ludzi, dziś najwybitniejsze w kraju zajmujących stanowiska, a wszyscy zachowali najwyższą cześć i miłość dla swego profesora, mimo surowej karności, jaką umiał żelazną utrzymywać ręką. Następnie, gdy powstały seminarya nauczycielskie, ś. p. Jabłoński i tutaj jako kierownik seminaryum męskiego, następnie żeńskiego w Krakowie z powodzeniem pracował. Wykształcił cały szereg dzielnych sił nauczycielskich i w tem leżą jego niespożyte zasługi, za które odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa. W kołach nauczycielskich ś p. Jabłoński zażywał wielkiej miłości i powagi; był też prezesem wielu ciał i instytucyj nauczycielskich, oraz członkiem kuratoryi fundacyi ks. Aleks. Lubomirskiego.

W Kołomyi, Maryan Rybczyński, prokurator Państwa, prezes tamtejszej Kasy oszczędności i Towarzystwa muzycznego.

— **Ks. Stablewski,** Arcybiskup poznański, bawił w tych dniach w Maria Plain pod Salzburgiem, dokąd zaproszony został przez ks. kardynała Ledóchowskiego. W sobotę powrócił ks. Stablewski do Poznania.

— **Hołd wdzięczności.** *Czas* ogłasza następujące pismo ks. Floryana, prowincyała OO. Kapucynów w Krakowie: „Dwieście lat upłynęło dnia 4 sierpnia b. r., jak nasi OO. Kapucyni, protegowani przez swego nieśmiertelnej pamięci fundatora w Polsce, króla Sobieskiego Jana III., za księcia biskupa krakowskiego Małachowskiego, a sufragana księcia biskupa Stanisława Szembeka, przybyli z Warszawy do Krakowa, aby tu korzystając z hojnej gościnności zacnych obywateli krakowskich założyć fundamenta pod ubożuchny klasztor kapucyński. O. Franciszek z Arecio, komisarz generalny, w towarzystwie O. Bernarda ze Sieny i Karola z Urzuno, przybywszy do Krakowa, zamieszkali najpierw u swego znajomego z Warszawy obywatela krakow. Dyonizego Mecotti, następnie z polecenia księdza biskupa sufragana Stan. Szembeka w domu ks. Jana Stachowskiego przy kościele św. Piotra na Piasku. Nie mając własnej kuchni ani wiktu, OO. Kapucyni żyli z ofiarności szczodrobliwych obywateli krakowskich, którzy wszystko dostarczali Ojcom w naturze. I tak co dzień inny obywatel dostarczał im pożywienia. Kronika klasztorna wspomina tygodnie, w których zapraszano lub przynoszono Ojcom obiady: w niedzielę hr. Wodzicka, w poniedziałek Dyonizy Mecotti, we wtorek ks. Rachetti, we środę Paweł Riciordetti, we czwartek Dominik Miglioneci, w piątek Jan Lorenzi, w sobotę Stanisław Torloni i tak dalej.

Inni obywatele składali hojne datki na zakupno gruntu pod klasztor i na budowę kościoła. Za poradą Bargaminiego, lekarza, wybrano pod budować mający się klasztor ogród Kazimierza Cantelli, radcy krakowskiego, lecz, że miejsce było za małe, więc dokupiono trzy inne parcele od p. Różyckiego, dzierżawcy ks. ks. Karmelitów na Piasku, od Franciszka Cezarego i Roberta Forbesa, za 9362 zł. Tu wystawiono najpierw z drzewa domek i kapliczkę, a następnie rozpoczęto budowę klasztoru. Zacni obywatele krakowscy hojnymi datkami jedni drugich wyprzedzając, przychodzili Ojcom naszym z pomocą. Najszczodrobliwszy i najhojniejszy Albrecht Dębiński herbu Rawicz na początek dał 2000 zł. p., a następnie oświadczył, iż sam dalszą budowę bierze na siebie i chce być fundatorem klasztoru i kaplicy loretańskiej. — Oprócz klasztoru z ogrodem i kościoła, Ojcowie nasi, ślubem najwyższego ubóstwa zaprzysiężeni, nie mieli stałych fundacyi ani dochodów, lecz z dnia na dzień aż do dzisiaj przez dwa wieki utrzymują się i restaurują swój klasztor jedynie z kwesty i ofiarowanej jałmużny naszych ukochanych i zacnych krakowskich i sąsiednich obywateli wszystkich stanów, zamożnych i ubogich szan. dobrodziei, którzy powodowani jednakową staropolską życzliwością dla naszego zakonu chętnie dzielą się z nami ostatnim kęsem chleba. Lubo za tę ich dobroć serca i szczodrobliwość, zawsze według nauki św. Pawła: „w Imię Pana naszego Jezusa Chrystusa dziękujemy Bogu Ojcu“ i dobrodziejom naszym i za nich się modlimy — to osobliwie w czasie uroczystego nabożeństwa obowiązek wdzięczności dziękczynnemi i błagalnemi modlitwami za pomyślność szan. dobrodziejów naszych, spełnić pragniemy. W tym celu wszystkie msze św. konwenckie o godzinie 7 rano odprawiać będziemy na intencyę fundatorów i dobrodziejów zmarłych i żyjących. Wszystkim zaś z okazyi obchodu składamy publiczne podziękowanie: „Racz Boże nagrodzić wszystkim nam czyniącym, dla Imienia Twego, żywotem wiecznym“.

— **Zwłoki** ś. p. Antoniego Zaleskiego, współredaktora *Słowa* warszawskiego, złożone czasowo w katakumbach na Powązkach, przewiezione zostały w ubiegły czwartek do Okrzei, w pow. garwolińskim (gub. siedlecka). Tu złożono je na cmentarzu miejscowym opodal rodzinnego majątku Szydłowskich, Jagodne, będącego współwłasnością pani Antoniowej Zaleskiej. Na obrzęd pogrzebowy zebrało się licznie sąsiedztwo bliższe i dalsze majątku Jagodne, w którym zmarły często wraz z żoną przebywał, oraz poważny zastęp włościan miejscowych.

— **Pożar mostu kolejowego.** Na linii kolejowej Kimpolung-Woroniec, na Bukowinie, przy kilom. 41.8 spalił się most kolejowy. Przez dzień 7 b. m. wszelki ruch pociągów był wstrzymany. Od dzisiaj pociągi osobowe kursują, ale podróżni przesiadać się muszą na miejscu katastrofy przez dni 10. Ruch towarowy wstrzymany całkowicie na 10 dni.

— **Falb** przepowiada w tym miesiącu aż do dnia 22 suszę i upały daleko większe, niż w zeszłym miesiącu, — także grzmoty i pioruny.

— **Hojny dar.** Kapitalista Wolffsohn z Wrocławia, darował Inowrocławowi, swemu miastu rodzinnemu, sumę 500.000 marek na pobudowanie i utrzymanie izraelickiego domu sierót.

— **Muzeum zbrodni.** W tych dniach p. Goron, naczelnik tajnej policyi paryskiej poszedł na emeryturę. Przez wiele lat urzędowania swego zebrał on prawdziwe muzeum kryminalistyczne, które, jako swą prywatną własność, zabiera z sobą i które będzie mu bardzo pomocne, jeśli zechce pisać kiedy swe pamiętniki. Posiada on przedewszystkiem bardzo rzadką fotografię słynnego w swoim czasie bandyty Cartouche'a, ktory stał się legendarnym; kajdanki, które miał na rękach znany zabójca Eyraud w podróży swje po aresztowaniu w Hawanie do Paryża, oraz konserwy, których używał w podróży po Ameryce, uciekając w przebraniu przed policyą tajną. Dalej uprzywilejowanym gościom pokazywane są: woalka spólniczki Eraud'a, Gabryeli Bompard, odsiadującej obecnie długie więzienie; sznurek, którym zadusili oni komornika Gouffé; powróz, zręcznie uwity przez jednego z więźniów w celach ucieczki z nici, wyciąganych z prześcieradła; rodzaj naparstków do gry w kości, lepionych z chleba przez więźniów, twardych i białych, jak kość słoniowa: nóż kuchenny, którym oficer Anastazy zarznął panią Dellard, cały rdzą krwawą pokryty; nóż Pranzini'ego i t. d. Dalej cały arsenał, używany do kradzieży z włamaniem; sztuki pięcio-frankowe, wybornie podrabiane przez anarchistę Ravachola; pudełko, w które garson z restauracyi Véry'ego, Lhérot, zbierał napiwki, dawane mu przez gości za to że wydał Ravachola w ręce policyi; sznur do wieszania, używany przez katów angielskich — wszystko, oczywiście, autentyczne.

Inny dział tego oryginalnego muzeum stanowią rzeczy, ilustrujące historyę i rozwój policyi w różnych krajach, a przedewszystkiem we Francyi. Więc: kepi strażników, szable, kajdanki, które wkładają na ręce aresztowanym, oraz ich najróżnorodniejsze, mniej lub więcej barbarzyńskie formy od najdawniejszych czasów — może te, które zakładano biednej Manon Lescaut. Z Anglii: kaski skórzane, pałki z herbami królewskiemi i t. d. Wszystkie kraje Europy i Ameryki są tu reprezentowane.

W końcu — prawdziwa gilotyna w miniaturze, wybornie funkcyonująca: p. Goron używa jej do obcinania — łebków od cygar.

— **Sprawca zamachu** w banku Rothschilda, nie wymienił dotąd swego nazwiska. Przyznaje tylko, że jest „wcieleniem anarchii, nienawidzi milionerów i przybył do Paryża, gdyż nędzna bomba listowa zamało narobiła hałasu“. Zbrodniarz jest wzrostu wysokiego, ciemnych oczu, ma nos orli i wargi mięsiste, ubrany był nędznie. Twierdzi on, że ma lat 33 i dosyć już nażył się na świecie. Zdaje się jednakże, że jest on znacznie młodszy i pochodzi z południowych prowincyj. Fotografowano go onegdaj i 500 odbitek rozesłano na wszystkie strony.

Dokonana w laboratoryum miejskiem analiza puszki wybuchowej, podłożonej w pałacu barona Rothschilda, wykazała, że puszka owa wypełniona była do połowy mięszaniną kwasu chlorowego i wodnika potasowego z małą ilością prochu. Bomba, w razie eksplozyi, nie zrządziłaby żadnych większych szkód.

— **Sensacyjny proces** rozpocznie się jutro w Londynie przeciw hr. Alt-Wengerburg, dalekiemu kuzynowi królowej Wiktoryi. Hrabia przesiadujący obecnie w więzieniu, jest obwiniony, że przy pomocy modystki Olgi Bauernfeind porwał z Frankfurtu 16-letnią Lizettę Szweighoffer.

— **Meczet w Paryżu.** Na budowę świątyni muzułmańskiej w Paryżu, sułtan dwukrotnie już ofiarował 300.000 fr., khedyw nadesłał 150.000 fr., rząd francuski daje grunt bezpłatnie. Koszta budowy obliczone są na milion fr. Roboty zostaną rozpoczęte niebawem. W pobliżu meczetu ma być wzniesiony hotel ze wschodniem urządzeniem. Dochody z niego mają w części pokryć wydatki na utrzymanie meczetu.

— **Cyklon w Japonii.** Według wiadomości, nadeszłych z Japonii drogą na San Francisco, szalał w ostatnich dniach okropny cyklon na wybrzeżu japońskiem. W porcie Kuchinotsu rozbiło się 36 statków na wybrzeżu, a mnóstwo ludzi utonęło. Miasto prawie całkiem zniszczone, a straty w ludziach są olbrzymie. W prowincyi Gifu woda zalała 618 wsi, pochłaniając przeszło 200 osób.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 tj. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Bardzo dobrą i wesołą krotochwilę przedstawiono w sobotę w teatrze hr. Skarbka, a przedstawiono ją w pełnym teatrze, co zdaje się być dobrą zapowiedzią dla sezonu zimowego, na który dyrekcya przyrzekła tyle nowości.

Pierwsza premiera nie zawiodła, bo „Niobe“ doskonale ubawiła publiczność i liczyć może na trwałe powodzenie, jako rzecz bardzo zręcznie, dowcipnie i z werwą napisana. Oryginalny pomysł komedyi wyzyskał autor angielski Paulton z talentem, stwarzając zabawny kontrast między klasyczną Niobe a tegoczesnym filistrem. Sceny pełne humoru budziły ogólną wesołość w całem audytoryum, a przyznać należy, że i gra artystów przyczyniła się wielce do powodzenia sobotniego przedstawienia. W tym względzie należy się zupełne uznanie pp. Żelazowskim, p. Gostyńskiej, pp. Hierowskiemu i Walewskiemu. Więcej życia i werwy zdałoby się natomiast pp.: Polkowskiej, Nawrockiej i Kowalskiej.

Sztuka wystawiona była bardzo starannie i składnie.

Teatr był pełny.

Repertoar teatralny. W tym tygodniu przedstawioną będzie po raz pierwszy sztuka Wacława Sawiczewskiego, uwieńczona drugą nagrodą na konkursie Wydziału krajowego p. t.: „Na bezdrożach“. Utwor ten młodego autora niewątpliwie żywo zainteresuje naszą publiczność. W tych dniach przedstawionym będzie w Krakowie.

Jutro wznowioną będzie wesoła krotochwila p. t.: „Małżeństwo na próbę“.

We środę po raz trzeci „Niobe“, komedya w 3 aktach H. Paultona

---

Literatura międzynarodowa. W Paryżu ukazał się trzeci zeszyt pożytecznego i wysoce zajmującego kwartalnika, jakim jest *Le Magazine International*, organ „literatury międzynarodowej“. Wydawnictwo to, prowadzone energicznie i umiejętnie przez młode kółko założyciel „Międzynarodowego Towarzystwa artystycznego“, jak Otto Ackerman, L. Jerroldt i inni, a popierane przez komitet honorowy, liczący w swojem łonie barona Suttner, męża znanej agitatorki towarzystw pokoju, dalej Izouleta, socyologa francuskiego, Carusa, filozofa amerykańskiego i innych, grupuje w koło siebie różne prądy, ożywione większym lub mniejszym idealizmem, w pierwszym zaś rzędzie ruch emancypacyjny kobiet i dążenia pokojowe. Głównym jednak jego zadaniem jest dawanie najlepszych wzorów różnych literatur w przekładzie francuskim. Tak n. p. w numerze 3-cim znajdują się poezye Conrada, Ferd. Meyera, Maurycego Fabre'a. Bienensteina, nowele Geffroy Gustawa, Anny Croissant Rust, rozprawy Emersona, Pawła Carusa i t. d., oraz mnóstwo informacyj. Z „Magazynu“ dowiadujemy się, że w organie baronowej von Suttner *Die Waffen nieder* drukowana była jedna z poezyj Adama Asnyka, przedstawiająca zwierzęcość bojownika, oszołomionego krwią i prochem, w przekładzie Gumplowicza; że w *Bulletin du séminaire d'histoire des littératures de l'université libre*, w Brukseli wychodzącym, w numerze majowym była praca p. Henryka Falka o Juliuszu Słowackim. Numer 3 ci „Magazynu“ zawiera też w tłómaczeniu parę urywków z „Cesarza i Galilejczyka“ Henryka Ibsena; studyum o muzyce w Rossyi p. Ostrogi; oraz urywki z powieści pani Maryi Szeligi „Na przebój“.

Pp. Fried i dr. Albert Südekam w Berlinie podjęli znowu wydawnictwo „Roczników francusko-niemieckich“, dwumiesięcznika, mającego na celu zbliżenie umysłowe dwóch tych narodów. „Roczniki“ drukowane są w dwóch językach; współpracownikami są młodzi postępowi pisarze obu narodowości. Wydawnictwo to jest jakby dalszym ciągiem i urzeczywistnieniem rad zbliżenia, dawanych przez Francuzów: ekonomistę Gide'a, poetów: Adama, Vielé-Griffin'a, Tailhade'a — Niemców, jak: Bruno Wille w czasie ankiety przeprowadzonej w kwestyi francusko niemieckiej przez *Mercure de France* i *Neue deutsche Rundschau.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa ogrodnicza w Warszawie otwartą została uroczyście w zeszły czwartek w południe. Akt otwarcia odbył się w obecności generał-gubernatora hr. Szuwałowa i dygnitarzy rządowych, których przyjmowali na miejscu członkowie Towarzystwa ogrodniczego z prezesem Jurkiewiczem, oraz komitet wystawy z prezesem p. Józefem Kaczyńskim na czele.

Wystawa pomieszczoną została w ogrodzie zwanym „Bagatela“, a główna część jej znajduje się w hali głównej, wzniesionej umyślnie na wystawę. Hala ta długości 2.800 metrów, przedstawia się wspaniale. Obok niej rozrzucono kilkanaście mniejszych, gustownych pawilonów, będących własnością prywatnych wystawców. Pod względem obfitości i piękności wystawionych okazów, wystawa przewyższa wszystkie dotychczasowe — i chlubne daje świadectwo zarówno rozwojowi ogrodnictwa w Królestwie, jak i energicznej działalności komitetu wystawowego.

W składzie jury wystawowego, które miało czynność swą ukończyć do wczoraj, znajdują się także dwie damy, a mianowicie pp. Józefa Kotarbińska i Władysławowa Kaczyńska. Na placu wystawy odbywają się codziennie koncerty, a ogród wystawowy roi się tłumami publiczności.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 6 i 7 września 1895 przypędzono 3506 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy — do — ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 38 do 44 ct. a klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 3407 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 9 września: pszenica 7·— do 7·30 zł., żyto 6·— do 6·25, jęczmień browarny 5·20 do 5·50, jęczmień pastewny 4·50 do 4·75, owies 5·20 do 6·—, rzepak 8·25 do 8·60, groch 5·50 do 8·—, wyka 5·80 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·20, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 45·— do 50·—, szwedzka 40·— do 45·—, biała 50·— do 55·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·75 do 6·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

Kraków 9 września: pszenica biała —·— do —·—, czerwona 7·35 do 7·65, żółta 7·35 do 7·65, żyto 6·30 do 6·55, jęczmień browarny 6·50 do 7·2·, pastewny 5·60 do 5·90, owies 5·60 do 6·—, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 9·15 do 9·25.

Usposobienie: dobre.

OSTATNIA POCZTA

W mieście Tarnopolu zachorowały na cholerę w dniach 7 i 8 września trzy osoby i tyleż umarło, pozostało w leczeniu ośm osób

W Berezowicy wielkiej, w powiecie tarnopolskim, zachorowały dwie osoby.

W żadnej zresztą innej miejscowości w kraju nie ma obecnie stwierdzonych wypadków cholery.

Najj. Pan wyjechał w dniu wczorajszym na zaproszenie cesarza niemieckiego z Wiednia do Szczecina, aby wziąć udział w manewrach niemieckich. Najj. Pan odjechał z dworca kolei Północnej osobnym pociągiem dworskim o g. 6 min. 40 wieczorem. W piątek popołudniu powróci Najj. Pan do Wiednia.

Na przyjęcie Najj. Cesarza Franciszka Józefa w Szczecinie wydany został następujący rozkaz korpuśny: W poniedziałek o godzinie 4 po południu odbędzie się z okazyi przybycia Najj. Cesarza Austro-Węgier wielkie przyjęcie wojskowe na dworcu kolejowym w Szczecinie. Na peronie ustawi się kompania honorowa pułku piechoty Imienia Cesarza Franciszka Józefa. Karetę będzie eskortować szwadron huzarów z pułku Imienia Cesarza Franciszka Józefa, a straż honorową przed gmachem generalnej landszafty, gdzie zamieszka Jego Ces. Mość, pełnić będzie pułk grenadyerów nr. 2.

W całej Monarchii, w szczególności zaś na Węgrzech, objawia się gorący żal z powodu przedwczesnej śmierci ś. p. Najd. Arcyksięcia Władysława, a dzienniki wychodzące we wszystkich krajach, należących do Monarchii, w najrozmaitszych językach dają zgodnie wyraz serdecznemu współczuciu ludności dla dotkniętej ciężko tym ciosem Najd. Rodziny Najd. Arcyksięcia Józefa i dla całego Najw. Domu. Najj. Pan otrzymawszy zawiadomienie o śmierci ś. p. Arcyksięcia Władysława, niezwłocznie wysłał w

bardzo serdecznych słowach zredagowaną depeszę do Najd. Arcyksięcia Józefa, wyrażając Mu gorące współczucie. Podobnie nadeszły depesze kondolencyjne od wielu głów koronowanych i rodzin panujących, od wielu stowarzyszeń, korporacyi i t. d.

Wbrew poprzednim dyspozycyom, według których uroczyste przewiezienie zwłok ś. p. Najd. Arcyksięcia Władysława odbyć się miało we wtorek po południu, a złożenie ich w podziemiach kaplicy Zygmuntowskiej w kościele zamkowym w Budzie we środę popołudniu, — w nocy z soboty na niedzielę, o g. pół do 12 przewieziono zwłoki w zupełnej cichości do pałacu Najd. Arcyksięcia Józefa przy placu Jerzego w Budzie i tam wystawiono. Zwłokom towarzyszył tylko ochmistrz Dworu br. Vecsey i kilku dostojników dworskich oraz wojskowych. Szpaler tworzyli żołnierze służby sanitarnej.

Pan Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek został przyjęty w sobotę d. 7 b. m. przed południem, na osobnej audyencyi przez Najj. Pana.

Jak z depesz wiadomo, węgierski prezydent ministrów baron Banffy w towarzystwie ministra skarbu Lukacsa i ministra *a latere* barona Josiki bawili w zeszłym tygodniu w Wiedniu. Ministrowie węgierscy przybyli do Wiednia, aby przed wyjazdem Najj. Pana do Szczecina, złożyć Monarsze sprawozdania o sprawach bieżących i w sprawie zatwierdzenia przedłożenia budżetowego na rok 1896. Prezydent ministrów i minister skarbu zostali w piątek o godzinie 11 przed południem przyjęci przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi. Prezydent węgierskiego gabinetu baron Banffy jeszcze w piątek odjechał z powrotem do Budapesztu. Poprzednio złożył (w piątek po południu) dłuższą wizytę Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu; węgierski minister skarbu zaś p. Lukacs konferował z Panem Ministrem skarbu dr. Boehm'em. P. Lukacs odjechał także w piątek, w sobotę zaś przybył do Wiednia węgierski minister rolnictwa hr. Festetics i odbył konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, poczem odjechał.

Prezydent Izby posłów br. Chlumecky powraca w tych dniach do Wiednia i udaje się do Aussee, gdzie dnia 15 b. m. odbędzie się konferencya zarządu Zjednoczonej lewicy niemieckiej, w której weźmie udział także wielu członków lewicy, nie należących do zarządu. Wszyscy członkowie stronnictwa otrzymali pisemne zaproszenie, aby ewentualne życzenia i propozycye przedłożyli zarządowi klubu w drodze pisemnej.

Wybory do rozwiązanej w czerwcu b. r. wiedeńskiej Rady miejskiej zostały już rozpisane. Według obwieszczenia, ogłoszonego we wczorajszej *Wiener Zeitung*, wybory te odbędą się: w III ciele wyborczem w d. 17 września (ewentualne wybory ściślejsze w d. 21 września), w II ciele wyborczem w d. 23 września (wybory ściślejsze w dniu 25 b. m.), w I ciele wyborczem w d. 26 września (ewentualne wybory ściślejsze w d. 30 września b. r.).

Prezes gabinetu węgierskiego baron Banffy wygłosi jutro we wtorek w swym siedmiogrodzkim okręgu, Szilagy-Somlyo, mowę przed wyborcami.

Wedle dzienników budapeszteńskich minister skarbu Łukacs przedłoży parlamentowi zatwierdzony już przez Najj. Pana budżet na r. 1896 w dniu 29 b. m.

Cesarz Wilhelm zaprosił księcia Bismarcka na obiad dworski, który dany będzie podczas manewrów cesarskich pod Szczecinem. Książę podziękował za wyświadczony mu zaszczyt, oświadczył wszakże, iż z powodu dolegliwości fizycznych nie może korzystać z łaski monarchy.

Z Berlina zapowiadają obostrzenie zarządzeń przeciw socyalno-demokratycznej propagandzie, z czem miało pozostawać w związku, ostatnie posłuchanie u cesarza ministra Köllera. Na audyencyi miała być rozważaną kwestya czy i o ile będzie możliwem okiełzanie socyalistycznych wybryków z pomocą istniejących ustaw. W każdym razie nadzór nad socyalistyczno-demokratyczną prasą zostanie znacznie obostrzony a jej nadużycia surowo karane.

Wobec niepatryotycznego zachowania się socyalistów *Post* doradza odnowienie kartelu stronnictw zachowawczych, a *Kreuz Ztg.* przemawia żarliwie za wydaniem ustawy wyjątkowej.

Organ socyalistów *Vorwärts* ogłosił listy pastora nadwornego Stöckera do barona Hammersteina, byłego redaktora *Kreuz Ztg.*, które odkrywają wszystkie intrygi Stöckera przeciwko ks. Bismarckowi, potem przeciw hr. Capriviemu, a obecnie przeciw ks. Hohenlohemu. Półurzędowy *Hamb. Corr.* nie wątpi, że listy Stöckera są autentyczne.

Na podstawie uchwały rady związkowej odbędzie się dnia 2 grudnia r. b. powtarzający się co pięć lat spis ludności w Niemczech. *Reichsanzeiger* zamieszcza w sprawie tej rozporządzenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, wystosowane do wszystkich prezesów regencyjnych, z zawezwaniem, aby już teraz w swoich obwodach poczynili odpowiednie przygotowania.

Z Petersburga donoszą: „W jesieni ministerstwo spraw wewnętrznych opracuje ostatecznie projekt ustawy miejskiej dla Królestwa Polskiego. Projekt przejrzany będzie przez komisyę, utworzoną pod przewodnictwem pomocnika ministra. W myśl projektu reforma miejska ma być zaprowadzona stopniowo. Początkowo wejdzie w wykonanie ustawa miejska z roku 1892 z pewnemi drobnemi zmianami, a następnie w ciągu lat trzech lub czterech będą zreformowane podatki miejskie“.

Do podanej już wiadomości o projekcie podziału gubernii podolskiej na dwie gubernie z przekształceniem miasta powiatowego Winnicy na miasto gubernialne obok dzisiejszego Kamieńca, dzienniki rossyjskie dołączają wiadomość o przeniesieniu władz powiatowych z miasta pow. Jampola do Szarogrodu, leżącego w pobliżu powiatu jampolskiego. Jampol utraciłby w tym wypadku dotychczasowy swój charakter.

Wedle pism petersburskich w okręgu naukowym warszawskim zaszedł fakt, iż wiele młodzieży rossyjskiej, która ukończyła gimnazya w Królestwie Polskiem, nie wstąpiło do Uniwersytetu warszawskiego, lecz wyjechało dla dalszego kształcenia się do Petersburga i Moskwy.

Kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe ma przybyć do Petersburga jutro, we wtorek. Jak słychać zachowa on ściśle *incognito*, złoży jednak wizytę ministrowi spraw zagranicznych ks. Łobanowi i być może, że poprosi o posłuchanie u cara. Przyjazd jego do stolicy rossyjskiej nie będzie miał żadnego politycznego znaczenia.

Dzienniki donoszą, że minister spraw zagranicznych ustanowił w Kobdo agenta konsularnego dla popierania rozwoju rossyjskich interesów handlowych w zachodniej Mongolii.

Z Belgradu donoszą do *Pester Lloydu*: Na naradzie ministrów z d. 6 b. m. zajmowano się notą węgierskiego ministra rolnictwa, doręczoną tu za pośrednictwem austro-węgierskiego Ministerstwa spraw zagranicznych. W odpowiedzi rząd serbski ma oświadczyć, że nie tylko nie ma nic wspólnego z wycieczkami przeciw Węgrom, jakie się w niektórych pismach pojawiły, ale nadto wyraża ubolewanie z powodu tych wycieczek, i dodaje, że nigdy nie wątpił o prawidłowości postępowania rządu węgierskiego.

Według informacyi *Pol. Corr.* król. Aleksander zabawi w Biarritz do końca b. m. Wiadomość, jakoby miał tam przybyć król Milan jest bezzasadna. Królowa matka Natalia zamierza w miesiącach zimowych przybyć na dłuższy pobyt do Belgradu.

Dzięki uchwalonej na ostatniej sesyi skupczyny ustawie o tłumieniu rozbójnictwa, bezpieczeństwo publiczne w Serbii zostało już w znacznej części przywrócone. Przeszło trzydziestu najniebezpieczniejszych opryszków częścią ubito, częścią schwytano.

Z Ochridy (w zachodniej Macedonii) donoszą, że tamtejszy bułgarski biskup powołany został przez gubernatora Abdul Kerima-baszę do Monastyru i tamże przytrzymany. Powodem aresztowania ma być przejęty list, z którego treści wnioskować można o stosunkach, utrzymywanych przez biskupa z powstańcami macedońskimi.

Z Rzymu, z kół dobrze poinformowanych donoszą do *Pol. Corr.*, że podczas uroczystości z powodu 25 letniej rocznicy zajęcia Rzymu przez wojska włoskie, Watykan nie wyda żadnego demonstracyjnego zarządzenia ani nie przedsięweźmie podobnej manifestacyi. Wspomniane uroczystości skłonią rzeczywiście Papieża, jak już poprzednio donoszono, do protestu; manifestacyi tej należy jednak oczekiwać dopiero przy sposobności najbliższego konsystorza papieskiego, którego termin nie jest dotychczas jeszcze stanowczo oznaczony. Nieprawdziwe są doniesienia, że w Watykanie mają być poczynione w dniu uroczystości 20 września w jakimkolwiek kierunku szczególne jakieś zarządzenia; przeciwnie, Watykan ograniczy się na te tylko zarządzenia, które przy tego rodzaju sposobnościach w ogóle bywają wydawane.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej p. Feliks Faure, przyjął w sobotę po południu w pałacu Elizejskim lorda majora Londynu. Rozmowa miała charakter prywatny. Lord major przybył do Elizeum w stroju wizytowym a straż nie oddawała mu honorów wojskowych. W rozmowie prosił lord major pana Faure, ale nie w sposób formalny, aby odwiedził Londyn i wyraził życzenie, aby prezydent, gdy odwiedzi Londyn, uważał się za nader pożądanego gościa w Mansionhouse. P. Faure podziękował i dodał, że ewentualność takiej wizyty nie była jeszcze rozbierana przez powołane czynniki. Dzienniki francuskie opisują przykre wrażenie, jakie wywołał fakt, iż podczas przyjazdu lorda majora Londynu do Paryża, na dworcu paryskim nie było nikogo z paryskiej rady miejskiej, Paryż reprezentowany był na dworcu tylko przez pięciu reporterów.

Dziennik francuski *Eclair* podał wiadomość, że prezydent rzeczypospolitej p. Faure, zaproszony już został na uroczystość koronacyi w Moskwie. Jak z Paryża donoszą, nie wiadomo o tem dotychczas nic ani w pałacu Elizejskim, ani w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Doniesienie to zdaje się być umyślnie puszczone w obieg w tym celu, aby Faure odmówił zaproszeniu lorda majora Londynu. W niektórych kołach republikańskich we Francyi sądzą, że pierwsza wizyta prezydenta za granicą powinna być złożona carowi.

Niektóre paryskie dzienniki donoszą, że Francya oddaje Rossyi tunetański port Bizertę na stacyę śródziemno-morską dla floty. Bizerta leży w Afryce, tuż naprzeciw Sycylii.

Prezydent senatu francuskiego Challemel-Lacour miał wyrazić stanowczy zamiar złożenia piastowanej przez się godności. Następcą jego byłby w takim razie zapewne Waldeck-Rousseau, przeciw któremu prawdopodobnie żaden poważny nie stanąłby kontrkandydat.

Journal de Bruxelles oświadcza, że bezpodstawne jest doniesienie, jakoby ostatnie wypadki spowodowały rząd belgijski do zmiany planu w kwestyi aneksyi państwa Kongo, oraz jakoby wkrótce odbyć się miała ankieta w sprawie afrykańskiej. Dziennik uważa za rzecz niemożliwą, aby w ciągu najbliższej sesyi roztrząsaną była kwestya przyłączenia państwa Kongo do Belgii.

Belgijski dziennik *National* donosi, że dotychczasowy włoski poseł w Brukseli, baron de Renzis di Montanaro, ma być w najbliższym czasie zamianowany posłem w Madrycie.

Sesya parlamentu belgijskiego po dziesięcio-miesięcznych obradach została zamknięta w piątek okrzykami: „Niech żyje król!“ Na ostatnich posiedzeniach uchwalił senat 58 głosami przeciw 11 ustawę o wyborach gminnych i kredycie dodatkowym 60 milionów na budowy portowe. Nowa ustawa szkolna sankcyonowana będzie po ukończeniu wyborów gminnych, to jest w końcu listopada.

Telegram *Central News of Germany* donosi z Hawanny, że Maceo, głównodowodzący powstańcami na Kubie, otrzymał przeszło półtora miliona dolarów z funduszów obywateli północnej Ameryki. Rokoszanie rozwijają gorączkową działalność.

Agencya Stefaniego donosi, że wedle depesz z Massawy, kazał Theophilos na rynku w Adowie w obec czterech tysięcy osób, między któremi byli wszyscy oficerowie załogi, ogłosić proklamacyę, w której wyłożono zasady wyznania etyopskiego i ostrzegano ludność przed misyą rossyjską, jako chcącą zburzyć religię etyopską. Ludność wezwano, aby z misyą rossyjską, złożoną z fałszywych proroków, nie wchodziła w stosunki. Po przeczytaniu proklamacyi, duchowieństwo abisyńskie zaśpiewało psalm o wyzwoleniu z niewoli egipskiej.

Nie w lutym roku przyszłego — jak się ogólnie spodziewano w Anglii — lecz w d. 18 listopada b. r. zbierze się ponownie, odroczony we czwartek parlament angielski. W kołach politycznych Londynu wyznaczenie tego terminu dla sesyi jesiennej było prawdziwą niespodzianką. Posłowie spodziewali się, że wobec pierwszej sesyi, zwołanej bezpośrednio po dokonaniu wyborów w dniu 12 sierpnia i ciągnącej się przez najkrótsze dni w roku, rząd pozwoli odpocząć parlamentowi przez czas dłuższy; przypuszczali mianowicie, że sesya zwołana zostanie — jak to wspomnieliśmy — z początkiem lutego przyszłego roku. Rząd zdecydował się widocznie na odbycie sesyi jesiennej ze względu na zachodzące kwestye, które parlament będzie musiał rozpatrzeć zarówno w zakresie polityki zagranicznej, jak i polityki irlandzkiej. Że w najbliższym czasie nie należy się obawiać ważniejszych zawikłań politycznych, wynika już z tej okoliczności, iż lord Salisbury rozpoczął urlop jeszcze przed zamknięciem sesyi parlamentu i jak zwykle, tak i tym razem, wyjechał do Francyi. Odroczona świeżo sesya była jedną z najkrótszych sesyj parlamentarnych w Anglii a była poświęcona głównie załatwieniu naglących spraw administracyjnych, przedewszystkiem zaś uchwaleniu budżetu. Pomimo, że był to początek obrad Izby gmin, wyszłej z nowych wyborów, przy których, jak wiadomo, zwyciężyli konserwatyści i konserwatywni unioniści — nie dostarczyły dotychczas obrady ważniejszych momentów politycznych. Załatwiono zgodnie najważniejsze przedłożenia, a do listopada ułożą kluby i stronnictwa program dalszego działania. Bardzo wiele zależeć będzie od organizacyi dalszej stronnictw irlandzkich, które w ubiegłej sesyi zachowały się z pewną powściągliwością, lecz zapewne już w czasie najbliższym ponowią swoje żądania.

Japonia — jak donoszą dzienniki petersburskie — przystaje ostatecznie na zniżenie swoich pretensyj do Chin za ustąpienie z półwyspu Liaotong z 50 na 30 milionów taelów. Po załatwieniu tej sprawy, ma Rossya poruszyć kwestyę ustąpienia Japończyków z Korei, która w traktacie zawartym w Simonoseki została uznana za państwo niepodległe. Rossya przygotowuje się w Azyi wschodniej na wszelkie wypadki, jakieby z jej akcyi wyniknąć mogły.

Biuro Reutera donosi z Hongkongu, że aresztowani zostali przywódcy rozruchów podczas napadu na misyę w Kuczeng. Ogólna liczba uwięzionych z powodu rzezi wynosi 130; z tych dotychczas dwudziestu trzem udowodniono winę. Wyroki jednak nie zapadły jeszcze, gdyż wicekról rości sobie prawo do rewizyi zeznań świadków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 września. Najjaśniejszy Pan wyjechał wczoraj o godzinie 6 minut 40 wieczorem via Berlin do Szczecina.

Budapeszt, 9 września. Zwłoki Najd. Arcyksięcia Władysława zostały wczoraj rano złożone w pałacu Arcyksiążęcym. We wtorek o godzinie wpół do jedenastej w nocy przeniesione zostaną do kaplicy Zygmuntowskiej, gdzie je we środę od 8 — 12 w południe odwiedzać będzie mogła publiczność.

Budapeszt, 9 września. Wczorajsze zgromadzenie socyalistów, demonstrujące gwałtownie przeciw państwu, policyi i rządzącym klasom, zostało rozwiązane a tłum hałasujący policya rozpędziła.

Berlin, 9 września. *Reichsanzeiger* ogłasza reskrypt cesarski do kanclerza, w którym cesarz dziękuje za niezliczone objawy uczuć patryotycznych z okazyi rocznicy zwycięztwa pod Sedanem i wypowiada zadowolenie z powodu zapału z jakim naród niemiecki uczcił rocznicę odrodzenia się cesarstwa niemieckiego. Monarcha wyraża dalej nadzieję, że naród, który w ten sposób czci wiekopomne wypadki, na zawsze pozostanie wiernym cesarzowi i państwu a odwróci się od tych, którzy pozbywając się sami ojczyzny i dążąc do podkopania ustanowionego przez Opatrzność porządku społecznego, podnieśli wśród ogólnego entuzyazmu narodowego zuchwale głowę i w swej zapamiętałości bezcześcili pamięć wielkiego cesarza Wilhelma I, czem dotknęli do żywego naród w najdroższych jego uczuciach.

Paryż, 9 września. Wczoraj rano znaleziono przed pałacem sprawiedliwości machinę piekielną, której zawartość dzisiaj będzie zbadaną. Pogłoska o znalezieniu podejrzanej puszki przed pałacem Elizejskim jest bezzasadną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 101·—, Węgierskie akcye kredytowe 488.—, Akcye anglo-austryackie 177·—, Akcye banku Union 354·50. Akcye kolei Południowej 113·75, Losy tureckie 78·10. Akcye kolei państwowej 410·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·30, Akcye tytoniowe 241·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 292·25. Akcye banku dla krajów koronnych 288·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·55, Akcye banku związkowego 173·40, Rubel papierowy 1·29·75, Węgierska renta papierowa 99.95. Kredytowe ziemskie 539·—, Kredyty 406·75, Rimamurania 291·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławoczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/8 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 września 1895.

Hotel Europejski.

PP. K. Lipiński z Sanoka, A. dr. Krzyształowicz z Halicza, L. Rzepicki z Drohobycza, Z Pileckí z Rossyi, A. Seliga z Przemyśla, J. Solon z Limanowy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9. września 1895.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	50	224	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	327	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	435	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	97	—		
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	25	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	50	101	20
„ „ 4 „ „	97	70	98	50
„ „ 4 prc. koronowej	97	80	98	50
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	80.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	26.—	1	36.—
„ „ papierowy	1	29.30	1	30.60
100 marek niemieckich	58	90	59	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 września 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.50	156.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	196.50	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.50	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.35	159.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122.45	122.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.65	101.85
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.50	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	177.50	178.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	408.10	408.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	923.—	924.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	289.25	290.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1067.—	1070.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	566.—	567.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3600.—	3615.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	326.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	121.50	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.25
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.50	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.75	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.80	101.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.35	102.35
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.80	94.80
z r. 1884	98.85	99.85
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.75	140.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	203.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.80	121.15
Paryż	47.75	48.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73.—	5.75.—
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59.—	9.60.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6410 (6264 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17. października 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 48 według wyk. hip. 213 ks. gr. gminy Szmańkowce Marka Sołodkiego, Maryi Sypniewicz, Anny Sypniewicz, Michała Sypniewicza własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 21 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 65 zł.

Wadyum 6 zł 50 ct

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dra Czaczkowskiego adw. w Czortkowie.

Czortków, dnia 10 maja 1895.

6262 (1—3)

Celem zabezpieczenia wykonania murowanego budynku piętrowego miejskiej szkoły wydziałowej w połączeniu ze szkołą ludową w mieście Sokalu ogólnym kosztem 41.653 złr. 83 ct. aw. rozpisuje się niniejszą publiczną rozprawę licytacyjną, która się odbędzie dnia 30 b. m. w biurze c k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu o godzinie 11 przed południem, na podstawie należycie wniesionych, ostemplowanych i w wadyum 5 prc. od powyższej kwoty zaopatrzonych ofert pisemnych

Plany, kosztorys i bliższe warunki przedsiębiorstwa są do przejrzenia w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu w godzinach urzędowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 6 września 1895.

L. 4607 (6238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galicyjskiego funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Leibie Bergman o 30 zł. w. a. odbędzie się dnia 27 września 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Leiby Bergmana własnej whl. 1539 gminy Roznów objętej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Wyciąg tabularny protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tut registratury.

Zabłotów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 4803 (6227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 14 października 1895 o godzinie 10 przedpołudniem wskutek odkupu egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 16 w Andrychowie położonej dłużnika Kaspra Haspora Łysonia własnej.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 40 zł. t. j. 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Armatys w Andrychowie.

Andrychów 13 lipca 1895.

L. 5463 (6228 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 14 października 1895 i dnia 28 października 1895 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 11 w Brzezińce położonej dłużników Błażeja i Zofii Żywiołów własnej.

Cena wywołania 867 zł. 25 ct.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli jest Dr Malec.

Andrychów, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 11323 (6074 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Naftalego Charaka w kwocie 151 złr. i Szmila Strickera w kwocie 70 złr. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali rozpraw Nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publicyna sprzedaż $^{6}/_{10}$ części posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. l. 195 ks. gr. gminy Stojanów dłużnika Jana Golańskiego syna Sobka własnych.

Cena wywołania 735 złr.

Wadyum 73 złr. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski w Radziechowie.

C k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 31 lipca 1895.

L. 2358 (6076 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Borucha Marmoroscha przeciw Stefanowi Dmytryszyn pto 40 złr. aw. zpn. odbędzie się egzekucyjaa sprzedaż $^{1}/_{3}$ części realności wyk. hip. l. 149 i $^{2}/_{9}$ części realności gminy kat. Dzwiniacz objętych w dwóch terminach dnia 24 października 1895 i dnia 28 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenn wywołania 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. archiwum.

Sołotwina, dnia 31 lipca 1895.

L. 3697 (6094 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności masy spadkowej śp. Andrzeja Bernackiego w kwocie 129 zł z pn. w dn. 21 października 1895 i w dniu 25 listopada 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 33 ks. gr. gm. Rusocice objętej, masy spadkowej śp. Jana Paszczy własnej.

Cena wywołania wynosi 2482 zł. wa.

Wadyum 248 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Franciszek Horak substytut c. k. notaryusza w Liszkach.

Liszki, 28 czerwca 1895.

L. 20.147 (6085 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkera przeciw Oleksie Kisiel o zapłacenie kwoty 28 zł. 32 ct. odbędzie się dnia 25 października 1895 i dnia 25 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 6 przymusowa sprzedaż sumy 100 złr. aw. zpn. ciążącej na realności objętej whl. 68 dla gminy Siedlisk, Iwana Kisiela własnej na rzecz Oleksego Kisiela.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Peipera w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1895.

L. 24880 (6116 3—3)

W c. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Karoliny Feuereisen w kwocie 6901 złr. zpn. 29 października 1895 i 3 grudnia 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1996 w Krakowie objętej dłużników Jana i Maryanny małż. Kohoutów własnej.

Cena wywołania wynosi 3220 złr.

Wadyum wynosi 322 złr.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Kopff w Krakowie, zastępcą adw. Dr. Smolarski.

Kraków, dnia 12 lipca 1895.

L. 6295 (6129 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Meilechowi Segalowi sumy 100 złr. aw. zpn odbędzie się tamże w dniach 25 października 1895 i 29 listopada 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika Józefa Hussakowskiego wyk. hyp. 185 gminy kat. Mosciska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 425 złr. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 42 złr. 50 ct., resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 18 maja 1895.

L. 10075 (6087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola König'a w kwocie 400 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 31 października i 28 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. wh. 187 i połowy realności lwh. 267 w Buczkowicach położonych dłużników masy spadkowej Józefa i Maryi Migdałów i masy spadkowej Józefa Dobii własnych.

Cena wywołania 710 złr. aw.

Wadyum 72 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Biała, dnia 9 siepnia 1895.

L. 7013 (6105 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Dawida Leiby Harnischa przeciw Leizorowi Meltzerowi o 110 złr. zpn odbędzie się w tut. Sądzie dnia 14 listopada 1895 i dnia 12 grudnia 1895 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności whl. 40 w Chorostkowie Schefta Winklera, Scheiwy Winkler i Bruchy Winkler własnej.

Cena wywołania wynosi 1400 złr. aw.

Wadyum 140 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, dnia 15 sierpnia 1895.

L. 4971 (6051 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 8 rat po 22 złr. 50 ct. zpn. odbędzie się tutaj dnia 23 października i 27 listopada 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 130 i 347 gminy Otfinów objętych, Jana Boducha i Józefa Musiała własnych.

Cena wywołania 105 złr. i 1030 złr.

Wadyum 10 złr. i 102 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Myciński w Żabnie.

Żabno 27 lipca 1895.

L. 5311 (6018 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Gawła w kwocie 1900 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu 21 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 1691/1701 części realności pod lk. 274 lwh. 274 w Oświęcimie, Hani Kriegerowej własnych.

Cena szacunkowa 21067 zł. $17^{1}/_{2}$ ct. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 2107 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, 18 lipca 1895.

L. 4892 (6141 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 21 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{4}/_{8}$ części realności dawniej pod l. k. 70 w Dukli położonej według wyk. hip. l. 359 gminy kat. Dukla spadkobierców Izaka Treffa a mianowicie Chaima Treffa w $^{2}/_{8}$ częściach, Joela Treffa Leiby Treffa po $^{1}/_{8}$ części własnej protokołem z 20 kwietnia 1888 l. 2198 ocenionej celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Mendla Reicha w kwocie 107 złr. 65 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 175 złr. w. a.

Wadyum kwcta 17 złr. 50 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 28 czerwca 1895.

L. 1766 (6196 3—3)

Dnia 18 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1896:

17700 klgr. oleju rzepakowego podwójnie czyszczonego do świecenia,

3200 klgr. oliwy mineralnej do smarowania maszyn.

Oferty wnosić można albo na obydwa materyały, lub jeden z nich.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. zarządu można.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 5 września 1895.

L. 1628 (6185 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 października i 11 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Zbiorowej kasy sierocej w Wadowicach w kwocie 250 zł. publiczną licytacyę 6/12 części małoletnich Katarzyny, Maryanny, Jana, Józefa, Stanisława i Ludwika Kulawików własnej, lwh. 12 gm. kat. Spytkowice objętej.

Cena wywołania 1591 zł. 50 ct.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Roman Madeyski c. k. not. w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 30 maja 1895.

L. 1629 (6186 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze przeprowadzi w budynku sądowym w dniach 14 października i 11 listopada 1895 o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności zbiorowej kasy sierocej w Wadowicach w kwocie 450 zł. publiczną licytacyę 6/12 części realności Maryanny z Niemczaków Kulawikowej własnych, lwh. 12 gm. kat. Spytkowice objętych.

Cena wywołania 1591 zł. 50 ct.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Roman Madeyski c. k. not. w Zatorze.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zator, 30 maja 1895.

L. 13225 (6070 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze w kwocie 392 złr. 24 ct. aw. zpn. zo stanie realność pod l. k. 128 w Dulibach wyk. hip. 280, 329, księgi Duliby Michała Żywki i Aleksandra Dańczaka własne dnia 24 października i 25 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1117 złr., na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej $^{2}/_{3}$ części szacunkowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 111 złr. 70 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli nieznanych do rąk kuratora adw. Dr. Baczyńskiego.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj 30 czerwca 1895.

L 2277 (6096 3—3)

Dnia 6 listopada i dnia 11 grudnia 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż $^{5}/_{90}$ części posiadłości lwh. 248, $^{13}/_{192}$ części posiadłości lwh. 251, $^{2}/_{120}$ części posiadłości lwh. 253, $^{4}/_{120}$ części posiadłości lwh. 254, $^{3}/_{60}$ części posiadłości lwh. 260 i $^{1}/_{5}$ części posiadłości lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Zawoja objętych Mateusza Spyrki z Zawoji własnych na 135 złr. 60 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 175 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 135 zł. 60 ct., wadyum 14 złr., kurator niewiadomych wierzycieli p. Dr. Zygmunt Werner adwokat krajowy w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 1 czerwca 1895.

L. 5834 (6173 3—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej sumy Janowi i Agnieszce Stasiaczkom od Jana Wiącka i Franciszka Kowalskiego kosztów sporu w ilości 12 zł. 73 ct. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 10 września 1895 i 24 września 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności, dłużników Jana Wiącka i Franciszka Kowalskiego wyk. hip. 224, 76 i 74 gm. Strzelczyska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 22 maja 1895.

L. 1484 (6179 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 17 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 394 ks. gr. gm. kat. Skowierzyn objętej Jana Pakuły własnej.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 1485 (6180 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 22 rat po 6 zł. 32 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dnisch 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 126 ks. gr. gm. kat. Zbydniów objętej Michała Myki własnej.

Cena wywołania 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p adw. dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 10604 (6184 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 przed południem na dniu 17 października 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 18 listopada 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jakóba Mojżesza Teichberga własnej wyk. hip. l. 1270 ks. gr. gm. Tyśmienica objętej na rzecz funduszu indemnizacyjnego pto 56 zł. z przynal.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł. Wadyum 3 zł. Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 12 sierpnia 1895.

L. 5405 (6183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Kawy w sumie 38 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się w dniach 15 października l 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 zrana w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 165 w Stryszawie położonej składający się z $^{1}/_{4}$ części lwh. 291, $^{1}/_{8}$ części lwh. 299, $^{5}/_{100}$ części lwh. 300. Grzegorza Bogdanika, $^{1}/_{4}$ części lwh. 1136 Stanisława Pochopnia, $^{1}/_{4}$ części lwh. 1137 Michała Bogdanika. $^{1}/_{47}$ części lwh. 1138 Izydora Popielarczyka, $^{1}/_{4}$ części lwh. 1139 Piotra Matysy i $^{5}/_{100}$ części lwh. 1140 Stanisława Pochopnia własnych.

Cena wywołania 146 złr.

Wadyum 15 złr.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, dnia 10 Marca 1895.

L. 1767 (6215 2—3)

Dnia 20 września b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych, celem zabezpieczenia dostawy w roku 1896:

35500 klgr. owsa

46500 „ siana i

7500 „ słomy.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, 5 września 1895.

L. 4533 (6209 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w dniach 14 października 1895 i 13 listopada 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Seinwla Rotha w kwocie 150 złr. zpn. licytacya $^{1}/_{4}$ części realności objętej whl. 539 gminy Zborów własnej spadkobierców Abrahama Arona Auerbacha a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 250 złr.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat Dr. Kiniower ze Zborowa.

Zborów, duia 30 czerwca 1895.

L. 4693 (6205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 25 złr. 21 ct. odbędzie się na rzecz Eisiga Badnera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż $^{8}/_{42}$ części realności wyk. hip. l. 124 gm. Kalwarya objętej dłużnika Józefa Wiśniewskiego własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 30 października 1895 każdym razem o godzinie 10 rano

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. Dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 203 złr. 58 ct.

Wadyum 21 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 28 czerwca 1895.

L. 23079 (6175 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia„ w Pradze w kwocie 230 złr. 51 ct. w. a. zpn. zostanie realność Fedora Babiaka pod l. k. 71 w Dulibach wyk. hip. 3 dnia 17 października 1895 i 21 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1370 złr. na drugim także niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy ciężarów hipotecznych i nie niżej $^2/_3$ części szacunkowej ceny sprzedane.

Wadyum wynosj 137 złr.

Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych wierzycieli do rąk kuratora adw. Dr. Baczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 30 czerwca 1895.

L. 2900 (6143 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 21 października i dnia 21 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 25 połowy realności lwh. 26, $^3/_{96}$ części realności lwh. 23 i $^3/_{48}$ części realności lwh. 19 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hyrowa objętych Anny Tylawskiej własnych celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 złr. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi kwota 171 złr. w. a.

Wadyum kwota 17 złr. 10 ct.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dukla, dnia 26 czerwca 1895.

L. 1777 (6181 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 250 złr. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 22 października 1895 i 26 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 28 ks. gr. gm. kat. Jamnica objętej Jakuba Königsberga własnej, b) realności objętej wykazem hip. l. 369 ks. gr. gm. kat. Jamnica Jana Kułagi własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 28 w ilości 1120 złr., odnośnie do realności lwh. 369 w ilości 50 złr.

Wadyum odnośnie do realności lwh. 28 w ilości 112 złr.

Odnośnie do realności lwh. 369 w ilości 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. Dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 11362 (6164 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnobrzeskiej kasy oszczędności w kwocie 853 zł. 30 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 20 ks. gr. gm. Poręba Radlna objętej Macieja Tyrki i Jana Tyrki własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 października 1895 i 15 listopada 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2931 zł. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 293 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej deleg. Tarnów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 5406 (6182 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Kawy w sumie 14 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w dniach 15 października i 15 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 355 w Stryszawie położonej, składającej się z całego ciała hip. lw. 704 połowy ciała hip. lw. 711 i 3/8 części ciała hip. lw. 712 ks. gr. gm. kat. Stryszawa, dłużnika Stanisława Janika syna Wojciecha własnej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 10 marca 1895.

Konkursa.

L. 13491 (6197 2—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia dzisiejszego rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego w Tarnopolu.

Do posady tej przywiązaną jest płaca rocznych 600 zł. z dodatkiem na pomieszkanie 120 zł. rocznie, dodatkiem na dorożkę 50 zł. rocznie i prawem do 3-ech pięcioleci po 60 zł. wa. rocznie.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie nienagannej służby stabilizacya nadająca prawo do emerytury nastąpić może.

Kandydaci posiadający w myśl § 51 ust. gm. i rozporządzenia Wys. Wydziału krajowego wydanego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem z dnia 29 maja 1891 l. 67 dz. ust. i rozp. krajowych kwalifikacye na posadę lekarza miejskiego, winni są wnieść swe należycie udokumentowane podania na ręce moje najdalej do dnia 1 października 1895.

Z Prezydyum Magistratu król. miasta Tarnopol, dnia 2 września 1895.

Burmistrz Pohorecki.

L. 1671 (6194 2—3)

Vom k. k. Lottoamte zu Lemberg wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg-Triester Collectur Nr. 7, 149 hier Grodzickich-Gasse Nr. 1 im Wege der öffentlichen Concurenz zu verleihen ist. Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4 prc. gen. Provisionsbezuge nach dem Durchschnitte der Jahre 1892—4 für beide Spielsammlungen zusammen 1084 fl. 22 kr.

Als Lottocaution werden 3200 fl. im effectiven Werthe gefordert und es können die näheren Bedingungen beim k. k. Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt für Galizien und die Bukowina.

Lemberg, am 6 September 1895.

Kuratele.

L. 14488 (6176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo, że Dmytro Hryhorczuk gospodarz z Peczeniżyna postanowieniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 24 sierpnia 1895 l. 13158 został uznany za głupkowatego i że dlań kurator w osobie Wasyla Dmyterki Dmytra z Peczeniżyna ustanowiony został.

Peczeniżyn, dnia 1 września 1895.

L. 8720 (6169 2—3)

Władysław Skiba z Grabownicy uznany został marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Nowakowskiego z Grabownicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 30 czerwca 1895.

L. 4882 (6174 2—3)

Nastka Myc z Sałaszów Smolińskich uznana obłąkaną, kurator jej jest Fedio Zaszko z Sałaszów Smolińskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 27 lipca 1895.

L. 7733 (6207 2—3)

Jana Królikowskiego z Nagorzan uznano głupkowatym i ustanowiono dla niego kuratorem Jana Choroszego rolnika z Hodowicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, dnia 5 sierpnia 1895.

L. 7087 (6203 2—3)

Michał Wójcik gospodarz gruntowy z Nieczajny uznany został głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Szwajkosa z Nieczajny.

Dąbrowa, dnia 9 lipca 1895.

Upadłości.

L. 4041 (6202 3—3)

Gdy na terminie 25 czerwca br., na który zwołano ogół wierzycieli celem strutynowania rachunków przez dr. Chwaliboga jako zarządcę masy konkursowej Władysława Domagalskiego przedłożonych i przyznania zarządcy honoraryum, nikt z wierzycieli do tych czynności nie przystąpił, przeto w tym samym celu wyznacza się ponowny termin na 30 września 1895 o godzinie 9 rano, na który się ogół wierzycieli przed komisarza tego konkursu do sądu w Bieczu wzywa, z dodatkiem, że w razie ponownego niestawienia się wierzycieli, nastąpi załatwienie rachunków i przyznanie honoraryum na podstawie tej sprawy.

C. k. komisarz konkursowy.

Biecz, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 50388 (6243 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Israela J. Leona Pordesa we Lwowie protokołowanego kupca pod firmą J. Leon Pordes handel księgarski wypożyczalnia książek i antykwarnia we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. Radcy Sądu krajowego Drdackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Maksymiliana Bodeka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 września 1895 na godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 listopada 1895 i podać ją na terminie na dzień 4 grudnia 1895 na godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Israela Leona Pordesa ustanawiono kuratorem adw. Ambesa z substytucyą adw. dr. Raresa.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 3 września 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7273 (6124 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Salamona Füllenbauma i Abrahama Mauerbacha czyli Morbacha, że Stanisław, Tadeusz i Ludwik Szawłowscy wnieśli przeciw nim pisemny pozew 2 kwietnia 1895 l. 7273 o uznanie za zgasłe i obowiązków Tytusa i Ludwika Szawłowskich z kontraktu z daty Rukomysz 26 września 1859 wypływających intabulowanych w stanie biernym dóbr Barysz stary czyli Barysz z Pużnikami l. wyk. hipot. 424, tudzież nadciężarów na sumie 10000 zł. w stanie biernym dóbr Przewłoka wyk. hip. l. 95 na ich rzecz zaintabulowanych i o wykreślenie tych praw i obowiązków z dóbr wspomnianych, że pozew ten z załącznikami wręczono kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina, celem wniesienia obrony pisemnej w terminie 90-dniowym.

Wzywa się tedy Salamona Füllenbauma i Abrahama Mauerbacha czyli Morbacha, by w czasie należytym udzielili temuż kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony, lub aby obrawszy sobie innego doradcę prawnego wymienili go sądowi, gdyż inaczej sami sobie przypiszą skutki wynikłe z zaniedbania swego.

Stanisławów, 6 lipca 1895.

L. 17813 (6120 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Honig, że na prośbę Schulima Sussmanna wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 184 zł. 47 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. S. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 sierpnia 1895.

L. 17814 (6119 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izraela Hornik, że na prośbę Henocha Ruttera wydano przeciw niemu i Jentli Hornik dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 sierpnia 1895.

L. 5040 (6084 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia, że na prośbę Tomasza Łaszcza właściciela kopalni w Gorlicach zarządzono postępowanie amortyzacyjne zaginionego weksla z daty Gorlice 17 lipca 1895 na sumę 1250 zł. wa. opiewającego na frontowej stronie podpisem Tomasza Łaszcza i Władysława Płockiego zaopatrzonego, zresztą wcale niewypełniony blankiet stanowiącego.

Wzywa się więc posiadacza tego weksla, aby go w dniach 45 licząc od dnia, w którym edykt ten ogłoszony będzie po raz trzeci sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany będzie.

Jasło, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 17516 (6122 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwischa Weissblütha, że na prośbę Chanci Schnür wydano przeciw niemu dnia 8 czerwca 1895 l. 12326 nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 24 sierpnia 1895.

L. 6341 (6145 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Murzyna, iż Dora Freundlich wytoczyła przeciwko niemu skargę o zapłatę kwoty 4 zł. 73 ct. i kuratorem dla niego p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowionym został.

Wzywa się zatem Jana Murzyna, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Dobczyce, dnia 28 sierpnia 1895.

L. 49025 (6192 3—3)

SPROSTOWANIE.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie prostuje tus. edykt z dnia 27 lipca 1895 l. 41650 w ten sposób, że 4% nieokreslowy list zastawny gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. Ser. II Nr. 624 opiewa na 5000 zł. a nie 500 zł., tudzież że ostatni kupon takiegoż listu zastawnego Ser. III Nr. 18039 na 100 zł. płatny jest 31 grudnia 1895 a nie 1695 roku.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1895.

L. 540 (6159 3—3)

C. k. Izba notaryalna przemysko-samborsko-sanocka wzywa wszystkich, którzyby do kaucyi służbowej p. Marcelego Ruzesa jako substytuta c. k. notaryusza Włodzimierza Łuszpińskiego w Komarnie, Józefa Gromnickiego w Komarnie, Kazimierza Kurka w Rudkach, Ignacego Frankowskiego w Przemyślu i Michała Fellnera w Medenicach pretensye jakie do odszkodowania z powodu jego urzędowania podnieść zamierzali, aby pretensye te do tejże Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc zgłosili, w razie przeciwnym bowiem kaucya wspomniana uprawnionemu wydaną zostanie.

Przemyśl, dnia 13 lipca 1895.

L. 637 (6189 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Meschulima Gold, iż brat jego Kopel Gold zmarł w Żurawnie 17 września 1891 bezdzietnie i bez testamentu. Jako z ustawy do dziedziczenia spuścizny powołany, winien się do takowej w przeciągu jednego roku oświadczyć. Kuratorem dla niego ustanawia się Meschulima Gold z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 28 stycznia 1893.

L. 7786 (6188 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa posiadacza książeczki udziałowej kasy pożyczkowej Turczańskiej z daty 22 listopada 1880 Nr. 868 na 48 zł. 6½ ct. wa. wystawionej, aby o posiadaniu tej książeczki w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej doniósł, ileże w razie przeciwnym książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Turka, dnia 29 lipca 1895.

L. 2926 (6167 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Henryka de Tracy Gould, że powiatowe Towarzystwo Zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew o zapłacenie 187 zł. 50 ct. w. a., na który do rozprawy wedle postępowania dla spraw drobiazgowych termin na dzień 31 października 1895 na 9 godzinę rano wyznaczono i dla niego kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Pozwanego wzywa się, by kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wymienił, w przeciwnym razie złe skutki z tąd wypływające sobie sam przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg

Sanok, dnia 23 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Sprzedaż ofertowa.

Wskutek uchwały wydyiału wierzycieli masy konkursowej Józefa Fleckera rozpisuję ryczałtową sprzedaż ofertową składu towarów należących do tejże masy konkursowej.

Przedmiotem sprzedaży będą należące do tejże masy konkursowej a w sklepie przy ulicy Boimów l. 9 we Lwowie znajdujące się towary w inwentarzu konkursowym opisane i ocenione na łączną kwotę 7269 zł. 62 ct. wal. austr. a obejmujące różnego gatunku materye i dodatki krawieckie, niemniej też opisane w inwentarzu urządzenie sklepowe ocenione na łączną kwotę 40 zł. 60 ct. wal. austr.

Towary te wraz z urządzeniem sklepowem obejrzeć można w sklepie przy ul. Boimów l. 9 w dniach 23, 24 i 25 września 1895 w godzinach od 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południu, zaś inwentarz masy konkursowej przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub u c. k. komisarza konkursowego (bióro Nr. 8 c. k. sądu krajowego we Lwowie) lub też u podpisanego zarządcy masy przy ul. Jagiellońskiej l. 15 w godzinach urzędowych.

Oferty na towary wraz z urządzeniem sklepowem łącznie opiewające wnieść należy najpóźniej do dnia 26 września 1895 do godziny 12 w południe na ręce zarządcy masy; do oferty dałączyć należy wadyum w kwocie 800 zł. wal austr. w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

Sprzedaż ta odbędzie się ryczałtem (in Pausch und Bogen) a masa konkursowa nie ręczy ani za ilość ani za jakość towarów.

Wydział masy konkursowej zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ewentualnie żadnej z wniesionych ofert, nie będzie zatem obowiązanym do przyjęcia oferty najwyższej.

Przyjęcie lub odrzucenie oferty nastąpi w dniu 26 września 1895 o godzinie 6 po południu.

Nabywca obowiązanym jest w przeciągu 3 dni po zatwierdzeniu oferty zapłacić cenę kupna i w tymże samym terminie towary wraz z urządzeniem sklepowem zabrać, w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum przepada na rzecz masy konkursowej.

We Lwowie dnia 7 września 1895.

Zarządca masy konkursowej
Dr. Maurycy Ambes adwokat krajowy we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Zl. 35799/95

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1896 im Offertwege vergeben, und zwar:

244.000 kg.	Eisenabgüsse,
23.000 „	Banca-Block- und Lamm-Zinn,
4.000 „	Kupferbleche 0·5 — 10m/m stark,
4.000 „	Kupferplatten 10 — 20m/m „
9.000 „	Kupfer Rohre gezogene,
16.000 „	Kupfer-Stutzen für Siederohre,
16.000 „	Kupfer-Stangen für Stehbolzen ungelocht,
600 „	Kupferdraht.

Die der Lieferungs Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speciellen Lieferungsbedingnisse, dann die Offert formularien, welche zur Verfassung der Offerten benützt werden müssen und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staats-Bahnen incl. aller Spesen zu notiren.

Für Zinn und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreise zu offeriren, über dessen Aufstellung das bezügliche Offertsformulare näheren Aufschluss gibt.

Die Offerte sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Zinn und Kupfermaterialien“ bei der unterzeichneten k. k Eisenbahn-Betriebs-Direction längstens 1 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht der am 2 October l. J. um 1 Uhr Nachmittags stattfindenden commisionellen Offert Eröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles derselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im September 1895.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państw. we Lwowie.

(6239)

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1896 rozpisuje się dostawa następujących materyałów mianowicie:

244.000 kg.	odlewów żelaznych,
23.000 „	cyny rozmaitych rodzai,
4.000 „	blachy miedzianej od 0·5 — 10m/m grubej,
4.000 „	płyt miedzianych od 10 — 20m/m grubych,
9.000 „	rur miedzianych ciągnionych,
16.000 „	nasad miedzianych do rur kotłowych,
16.000 „	wałków miedzianych niedziurawionych na bolcy,
600 „	drutu miedzianego.

Przy uskutecznianiu dostawy obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy tudzież formularze, których oferenci do sporządzania ofert użyć winni, można przejrzeć lub otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu za opłatą pocztowego. W formularzach tych są zawarte bliższe dane o ilościach zapotrzebowanych materyałów i ich wymiary.

Ceny żądane mają być podane franco jakiejkolwiek stacyi c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Na cynę i miedź podać należy stały dodatek od ceny zasadniczej zmiennej, której wypośrodkowanie jest bliżej określone w formularzach ofert.

Oferty marką 50 ct., na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę odlewów żelaznych lub cyny i miedzi“, wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, najdalej do dnia 1 października b. r. godziny 12 w południe.

Każdemu oferującemu wolno być obecnym przy roztwarciu ofert, które na dniu 2 października o 1 godzinie z południa nastąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też zupełnego uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpowiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, we wrześniu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Ogłoszenie. 1122

Posada woźnego.

W centralnem biurze „Wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych“ we Wiedniu (I. Rothenthurmstrasse 29) jest do obsadzenia posada woźnego II. kategoryi z dochodami: roczna płaca 450 zł. i 150 zł. na mieszkanie tudzież mundur w naturze.

Podania o udzielenie tej posady, do której wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. nr. 60 pierwszeństwo mają, należy wnosić, przy równoczesnem wykazaniu przepisanych wymagań a osobliwie dowodu dokładnej znajomości języka niemieckiego i polskiego tak w mowie jak i w pismie do „Rady zawiadowczej wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych we Wiedniu“ I. Rothenthurmstrasse 29, a to najpóźniej do d. 20 października 1895,

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne.

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Zl. 266 (6245)

Lieferungs - Vergebung,

von unten angeführten Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn u. z. bis längstens Ende März 1896 abzuliefern sind u. z:

eichene Extrahölzer . . .	19 979 m³	weiche Einfriendungspflöcke	1000 Stück
„ Bauhölzer	20 969 „	geschnittene Latten . .	900 m.
weiche „	17 950 „	Waldlatten	3000 m.
„ Rundhölzer . . .	5·424 „	Dachschindeln	7000 Stück
Kiefer-Bretter	24·960 „	Schwartlinge	300 Stück
Kiefer-Pfosten	15 600 „	harte Stangen	70 Stück
eichene Oberbauschwellen	12000 Stück	weiche Stangen	90 Stück

Brennholz 600 Raummeter hartes und 6000 Raummeter weiches.

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen können bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg erfragt werden.

In den, auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingnisse für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferungsstationen anzugeben, sodann sind dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Holzmaterialien“ versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I Elisabethstrasse Nr. 9, bis längstens 25 September 1895 einzureichen.

Denselben ist überdies ein Vadium in baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Wertheffecten in der Höhe von 5 prc. des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, September 1895.

Der Verwaltungsrath.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Zl. 38033 (6217)

Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących materyałów na rok 1896 rozdaną będzie w drodze ofert a mianowicie:

220.000 kg.	różnych odlewów żelaznych,
12.000 kg.	cyny Banca,
3.000 kg.	blachy miedzianej do 10 m/m grubości,
3.000 kg.	blachy miedzianej ponad 10 m/m grubości,
4.000 kg.	rur miedzianych,
2.500 kg.	nadstawek miedzianych do rur płomiennych,
7.000 kg.	miedzi w okrągłych sztabach,
500 kg.	drutu miedzianego.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż odnośne formularze ofert, w których rozpisana ilość materyałów bliżej jest określoną, przejrzeć i nabyć można w biurze mechanicznem podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w godzinach urzędowych, lub też za nadesłaniem marki pocztowej.

Ceny należy podać franco jednej ze stacyi kolei państwowych włącznie z wszystkimi kosztami.

Na dostawę cyny i miedzi, których to materyałów ceny się zmieniają, należy oferować tylko dodatek do ceny stałej, której obliczenie w formularzu oferty bliżej jest określonem.

Oferty wraz z załącznikami, ostemplowane marką na 50 ct., opieczętowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę odlewów żelaznych, względnie cyny i miedzi“ przyjmuje expedyt c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie najpóźniej do 1 października b. r. do godz. 12 w południe, w którym to dniu o godz. 3 po południu otwarcie nadesłanych ofert nastąpi.

Oferentowi przysługuje prawo, przy komisyonalnem otwarciu ofert być obecnym.

C. k. Dyrekcya ruchu zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty na całą dostawę, na część takowej, lub też całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty nieodpowiadające wyszczególnionym wymogom lub też wniesione po terminie wyżej podanym nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 10 września 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Pferde-Licitation.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Donnerstag den 26 und Freitag den 27 September 1895 auf dem Pferdemarkte „Targowica“ in Przemyśl ungefähr 400 ausgemusterte ärarische Reit- und Zugspferde gegen sogleiche Bezahlung zur Veräusserung gelangen werden.

Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebühr nach Skala III. zu leisten.

Beginn 10 Uhr Vormittag.

Przemyśl am 6 September 1895.

Die Verwaltungs-Commission der k. und k. Train-Division Nr. 10.

6216

K. k. oesterr. Staatsbahnen.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Stanislau.

L. 30768

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Materialien wird für das Jahr 1896 im Offertwege vergeben u. z:

62.100 kg Eisenabgüsse,
10.000 „ Banca - Zinn,
800 „ Kupferblech 0·5 — 10 m/m stark,
600 „ Kupferplatten 10 — 20 m/m stark,
4.500 „ Kupferrohre gezogen,
4.200 „ Kupferstangen,
600 „ Kupferdraht.

Die der Lieferungen - Ausführung zu Grunde zu legenden allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse dann die Offertformularien, welche zur Verfassung der Offerte benützt werden müssen, und welche die näheren Angaben über Bedarfsmengen und Dimensionen enthalten, können bei der unterzeichneten, k. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Die Preise sind franco einer Station der k. k. österreichischen Statsbahnen inclusive aller Spesen zu notiren.

Für Zinn - und Kupferwaaren sind fixe Zuschläge zu einem variablen Grundpreis zu offeriren über dessen Aufstellung das bezügliche Offertformulare näheren Aufschluss gibt.

Die Offerten sind sammt den etwaigen Beilagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Eisenabgüssen, dann Zinn - und Kupferwaaren“ bei der unterzeichneten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction bis längstens 1 October l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Jeder Offerent hat das Recht, der am 1 October l. J. Nachmittags 3 Uhr stattfindenden commissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

K. k. Eisenbahn - Betriebs - Direction Stanislau.

C. k. austr. koleje państwowe.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żel. w Stanisławowie.

(6031)

Rozpisanie dostawy.

Rozdanie dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych w roku 1896 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

62.100 kg odlewów z żelaza,
10.000 „ cyny,
800 „ blachy miedzianej 0·5 — 10 m/m grubości,
600 „ płyt miedzianych 10 — 20 m/m „
4 500 „ ciągniętych rur miedzianych,
4.200 „ sztab miedzianych,
600 „ drutu miedzianego.

Bliższe szczegóły dotyczące ilości i wymiaru pomienionych materyałów można powziąć z formularzy do wnoszenia ofert przeznaczonych, które tak samo, jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych.

Za przesłaniem porta powyższe warunki jak nie mniej formularze ofertowe proszącym nadesłane będą.

Oferty wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, opieczętowane i zaopatrzone napisem „Oferta na dostawę odlewów z żelaza, cyny i miedzi należy wnieść do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei żelaznych w Stanisławowie, najpóźniej do 1 października b. r. do 12 godziny w południe. Każdy arkusz oferty, jakoteż jej załączników ostemplować należy znaczkiem stemplowym na 50 ct. aw.

Ceny mają być podane franko, jedna ze stacyi c. k. austryackich kolei państwowych, włącznie z opakowaniem.

Na cynę i miedź należy oferować stały dodatek do zmiennej ceny wedle kursu londyńskiego, dotyczące bliższe wyjaśnienie podaje formularz ofertowy.

Każdemu oferentowi przysłuża prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 1 października o godz. 3 po południu.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych, zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część jego.

Również zastrzega sobie c. k. Dyrekcya prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferty wniesione po upływie wyżej wymienionego terminu, lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą wcale uwzględnione.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei żelaznych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber)

Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.